

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Przedstawicielstwo Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisy niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 101.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 3 maja 1934 r.

Rok XXVIII.

Konstytucja 3-go Maja.

To jest magiczne słowo, pełne treści, pełne historii i tragedji; jest to testament polskiego geniusza z epoki rozbiorów, pisany na niezniszczalnym pergaminie duszy Narodu.

Daleko odbiegły te dni, kiedy Polska w wewnętrznym rozkładzie swych sił zamykała powieki w agonji swej politycznej niemocy. A jednak pod zasłoną rżęs żarzyły żrenice płomieniem, który rozgrzewał serca pokoleń chylącego się 18 wieku, poprzez pełne sto lat 19 wieku aż do prosepnych lat pożogi wojennej na froncie walczących ze sobą ludów świata. Ze zamkniętych klamrami rozbiorów kart konstytucji 3 maja płynęły nieustannie słowa żywe, wciśnięte do żalobnych serc lechickich i przenikające głębię duszy jak krople rosy spadającej na ziemię po to, by nasycić spragnione bryły powierzchni gleby i wytrysnąć z pod skał górzystych jako strumień ożywczey krynicy. Cóż więc dziwnego, że w duszy polskiej leżą mineralne pokłady pierwiastków konstytucji 3 maja, które stanowią niejako biologiczny składnik duszy polskiej.

Wyryta na zwoju konstytucji majowej zasada prawna i etyka zbiorowa, to głos sumienia ówczesnej polskiej społeczności, która, w poczuciu własnej winy, stanawszy nad samym brzegiem polskiej skały tarpejskiej, w przedśmiertnym drgnieniu wyszeptala strzeżony akt skrucy i złożyła go do złotej księgi dla potymności, by uszkoła rozgrzeszenie dziejowego gniewu przyszłych pokoleń i zarazem na szlaku historii zostawił im znak ostrzegawczy, trwalszy od bronzu i granitu.

Po rozbiorach maszyna polskiej państwowości stanęła na martwym torze rozwoju. Około drzewa kultury Narodu Polskiego wykopano głębszoki rów, by wyschły soki ożywcze, zniszczyły korzenie, karmiące wiekowy pień polskiego dębu, jego potężne konary i dumną jego liściastą koronę. Brutalny topór rozbiorów obnażył miążsę odziemka, zadając mu ciężkie, krwawiejące rany. Ale tak samo jak ostrze siekiery nie obryza pionowych korzeni rozłożystego olbrzyma, który posyła je po pokarm poprzez skaliste warstwy podziemia, tak też najcięższe pióro perfidnej dyplomacji nie mogło wykreślić z głębin duszy narodu jego ideałów, dopóki czerpią swą moc z magazynu nagromadzonej siły duchowej.

Tak było z Polską; przetrwała ciemności niedoli. Lecz ile wycierpiał pięć pokoleń, ile wartości kulturalnych poszło na marne i jak olbrzymi dystans wytworzył się pomiędzy nami a resztą narodów Europy, to rozumiemy i odczuwamy w dobie bieżącej. Nietylko, że zdekompletowana armatura społeczna dla codziennego użytku wymaga olbrzymiego nakładu duchowego i materialnego, ale nie mniej kosztowną jest inwestycja, by wyrównać we wielkim świecie moralne skutki „plemiennych“ wad i odrobić następstwa wypełnionego na nas politycznego mordu, do którego niestety nasi przadziadowie mniej lub więcej świadomie przykładali rękę.

Toczące się koło dziejowych zdarzeń wyciągnęło nas z grzęzłych trzęsawisk zapomnienia i zupełnej zagłady. Jesteśmy znów na słońcu, grzejemy się w blasku jego promieni; ale jeszcze czuć bagno torfiska, w które wpełnęła nas dziedziczna pycha urojen społecznych, egoizm klasowy, korupcja i

Potężna manifestacja narodowo-socjalistyczna w Berlinie.

W dniu „Święta pracy“ zebrało się przeszło milion osób na polach Tempelhofu.

Przemówienie kanclerza Hitlera odbiło się słabem echem.

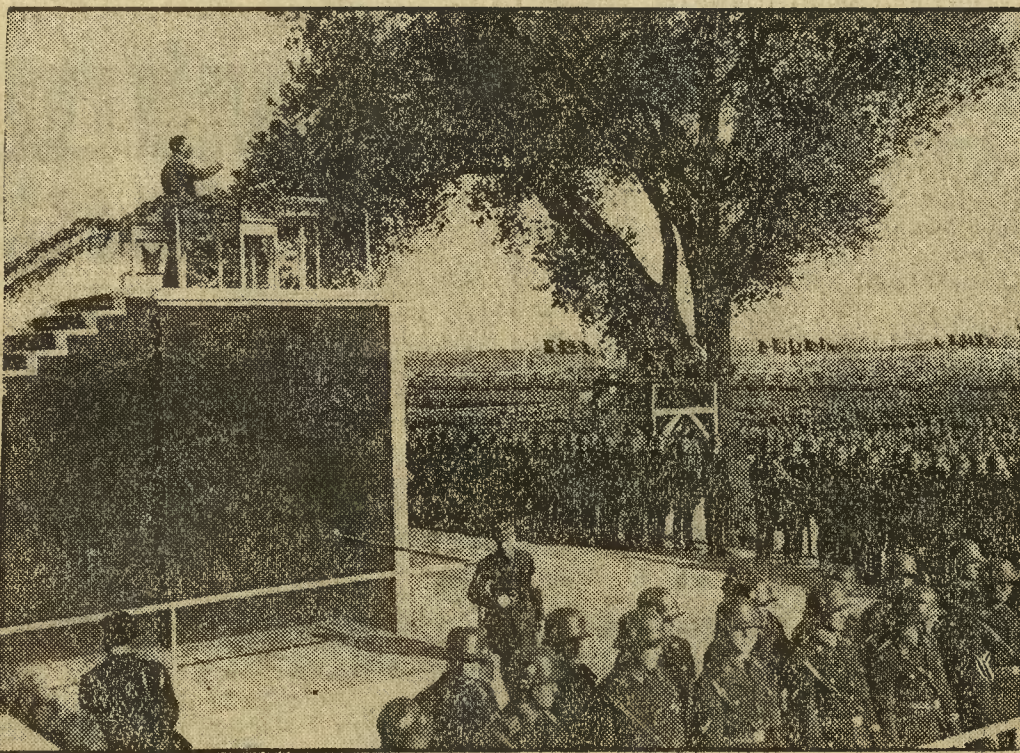
(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 2. 5. W niedzielę lipcowym słońcu i czerwieni niezliczonych sztandarów Berlin w dniu 1 maja promieniał niezwykle świętą radością. Od wczesnego ranka gromadziły się na miejscach zbierek kolumny ludzi świata pracy i przygotowywały się do wymarszu na Tempelhof.

O godz. 8 rano Lustgarten zapełnił się po brzegi 100.000 młodzieńców i obójga. Przemawiał do niej minister Goebbels i krótko kanclerz Hitler, witalny entuzjastycznie przez młodzież okrzykami: „Wir wollen unseren Führer sehen!“ („Chcemy widzieć naszego wodza“).

O godz. 2 po południu Tempelhof zalało po brzegi morze ludzkie. Z dwóch krańców przyglądały się sobie potężne grupy transparentów z chorągwiemi wysokich na blisko 50 metrów. Szerokie aleje sztandarów tworzyły szpalery, wśród których kołowała się miljonowa ciżba. Przed samymi trybunami zajęły miejsce kompanja Reichswehry, a tuż za nią tzw. „policja Göringa“ identycznie ubrana i uzbrojona jak Reichswehra a różniła się tylko nieco jaśniejszymi mundurami. Po bokach stały zmasowane brunatne bataljony SA i oddziałów pracy, które prezentowały świecące jak srebro łopaty. O godz. 4.15 nadjechał kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu i współtowarzyszy partyjnych. Z pośród pozostałych ministrów był tylko obecny wicekanclerz Papen.

Wielkie uroczystości „Święta Pracy“ w Berlinie.



Kanclerz Hitler przemawia do milionów osób, zgromadzonych na polach Tempelhofu. Hitler wybrał miejsce przed historyczną topolą, przed którą królowie pruscy odbierali defiladę garnizonu berlińskiego.

Dużą sensację wywołało pojawienie się ministra pracy i byłego przywódcy Stahlhelmu Seldtego w mundurze SA.

Po krótkim wstępie, wypowiedzia-

nym przez min. Goebbelsa, kanclerz Hitler wygłosił blisko godzinne przemówienie.

Całkowite usunięcie bezrobocia na pierwszym miejscu.

Mowa wygłoszona kanclerza Hitlera na polach Tempelhofu miała charakter niemal wyłącznie wewnętrzno-polityczny. Słowa Hitlera skierowane były przede wszystkim pod adresem malkontentów i kół krytykujących zarządzanie gospodarce rządu Rzeszy, jak również kwestjonujących rezultaty kampanji przeciwko bezrobociu. Uderzały w ten przemówieniu ostre zwroty i stanowczy ton, gdy mówił o przeciwnikach obecnego reżimu.

„Byliście kiedyś u władzy i nie potrafiliście się zdobyć na żaden czyn — mówiliście — zmuszając nas do zabrania głosu. Więcej czasu zużyliście na doprowadzenie do tego stanu bezrobocia, jaki zastaliśmy, niż my na inne konieczności życiowe i rozumiemy, jak trudno jest usunąć całkowite bezrobocie, tem niemniej jednak stawiamy ten cel na pierwszym miejscu. Jesteśmy świadomi tego, że poziom życiowy naszego narodu nie da się utrzymać przez biurokratyzowanie całego naszego życia gospodarczego. Prywatna inicjatywa musi z wolna przejąć na siebie zadania,

rozpoczęte przez rząd. Autorytetu swego rząd niemiecki nie chce opierać na karabinach maszynowych i armatach, lecz na zaufaniu społeczeństwa — zaznaczył z naciskiem Hitler. Objawsz, przed rokimi saleńwie władze, przeprowadziliśmy scalenie społeczeństwa niemieckiego, niemniej jednak rozumiemy, że nie wszyscy jeszcze stali się narodowymi socjalistami.“

Hitler ze specjalnym naciskiem podkreślił wagę, jaką narodowi socjaliści przywiązują do wychowania najmłodszej generacji. Wkońcu mówca oświadczył pod adresem zagranicy: naród niemiecki nie zna uczucia zemsty i nie pragnie żadnych zdobyczy (!), Chciałby on wyciągnąć dłoń do porozumienia i zgody z każdym narodem, jednakże będzie walczył i niewzruszenie bronił swych praw do życia i chronił ich przed każdym.

Mowę Hitler zakończył okrzykiem: „Wolny naród niemiecki w potężnej Rzeszy niemieckiej!“.

Słabe echo mowy Hitlera.

Przemówienie Hitlera naogół nie zostało przyjęte ze specjalnym entuzjazmem. Najwidoczniej pora wczesnowrewolucyjnych wzruszeń zaczyna się przesuwać do przeszłości. Po odśpiewaniu „Horst Wessel“ i „Deutschland über alles“ rozpoczęła się niezwykle zdyscyplinowana odmarsz oddziałów. Dzień zakończyła mowa Goeringa w Lustgartenie.

Z najwyższym uznaniem należy podkreślić wspaniałą i drobiazgową organizację uroczystości, opartą na zeszlorzonych doświadczeniach. S. S.

Austria ratyfikowała konkordat.

Wiedeń, 2. 5. (PAT). Prezydent Miklas ratyfikował wczoraj późnym wieczorem konkordat. Niezwłocznie potem kanclerz Dollfuss i nuncjusz apostolski Sibilla dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(PAT). Dnia 1 maja przybył do Wilna Marszałek Piłsudski w towarzystwie kilku oficerów generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Marszałka powitał na dworcu wojewoda wileński i generałowie Skwarczyński i Przewłocki. Po powitaniu Marszałek odjechał samochodem do pałacu reprezentacyjnego.

protekcjonizm rodowy. To, co twórcy Konstytucji 3 maja w jasnowidzeniu w chwili upadku narodu objawili nam jako niewzruszalne nakazy, jak również i to, przed czem nas przestrzegali jako przed trądem moralnym, to wszystko

ma dzisiaj jeszcze mimo dystansu czasu moc aktualną. W prawdzie wady te objawiają się w odmiennej formie i z innego wychodzą środowiska wskutek przewarstwienia społecznego, ale źródło ich pozostało to samo: egoizm

i prywatna, oraz przecenianie swej „indywidualności“. Te cechy szlachty przedrozbiorowej Rzplitej mimo „demokratycznego“ zniwelowania jej przywilejów nie wyszły poza geograficzną linję charakteru polskiego, ale przez

zieloną granicę dystryktów partyjnych przemyciły się jako integralny składnik dawnego szlacheckiego „parlamentaryzmu” do polskiej powszechności umysłowej doby bieżącej. „Indywidualizm” jednostkowy i grupowy znowu podniósł głowę. Zawisło nad nami znowu niebezpieczeństwo słuszności zarzutu, że nie jesteśmy „gouvernables”, że mało mamy poczucia państwowej dyscypliny i sensu zbiorowego. Gdy bowiem przed rozbiorem władza spistości państwowej przegrywała pusta kłótniowość, pozioma próżność i pycha, a nawet zbrodnia korupcja przekupstwa, to po odzyskanej nowej niepodległości te same plamy dyfterytu społecznego zaczęły pokrywać organizm młodego państwa polskiego. Zmyliliśmy drogę, oświetlaną reflektorem Konstytucji 3 maja. W szale triumfu „wielkiej wygranej”, na rumowisku bitew powalonych nie przez nas wrogów, stawiano budki „patryjotyzmu szwadronowego”, sklecano kluby koleżeństwa plutonowego, urządzano przytulne ogniska politycznego i rodzinnego nepotyzmu, by skończyć na koncesjonowanym „elitaryzmie”.

To nie jest przewodnią myślą Konstytucji 3 maja. Nie głosi ona hasła krańcowych, nie uznaje prerogatyw jednych a uposiedzenia drugich, ale z pogodą nawołuje do zgody: „wiwat wszystkie stany”.

Słusznie więc obchodzimy corocznie święto Konstytucji 3 maja. Jest to uroczystość powszechna i dostępna dla całego narodu i na jego intencję odprawiana; gdy tedy rozpocznie się obchód uroczysty, niechaj wszyscy przyłożą dłoń do ucha i niechaj chwytają daleki szept, idący z zamarych ust autorów Konstytucji 3 maja, a usłyszają ostrzegawczy głos sumienia zbiorowej duszy polskiego 18 stulecia. Przestrożę tę zapiszmy głęboko w naszych sercach, by poraz drugi z gorzkim wyrzutem nie zawołał Wyspiański: „Miałeś chmie złoty róg... ostał ci się ino sznur”.

Dr. Jurek.

Premjer finlandzki w Warszawie

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) W Warszawie bawi przejazdem w charakterze nieoficjalnym premjer finlandzki p. Kivimaki. Premjer Finlandji złożył wczoraj wizytę premjerowi Jędrzejewiczowi w gmachu prezydium rady ministrów.

Ciężkie zarzuty pod adresem Scotland Yardu.

Prowokatorzy podsunęli obywatelom polskim sfałszowane znaczki.

Londyn, 2. 5. (Tel. wł.) W ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchiowano oskarżonego Popielca. Obrona udowodniła, że podpis oskarżonego na jednym z blankietów jego firmy był sfałszowany. Drugi oskarżony, żyd Turek zarzucił Scotland Yardowi, że usunął z notatnika jego kwit prowokatora Markhama. O tem, że w walzkach jego były sfałszowane znaczki, Turek nie wiedział. Walizki jego były przez czas pewien w posiadaniu Markhama, który rzekomo chciał w nich zapakować kilka drobniaków.

Rozprawa budzi w całej Anglii ogromne zainteresowanie.

Krwawe rozruchy we Francji.

Zwycięstwa prawicy wytrącają lewicę z równowagi.

Paryż, 2. 5. (PAT). W Mantes doszło do gwałtownych wystąpień w związku z wybraniem pravicowego posła Sarreta. Manifestanci lewicowcy obrzucili kamieniami dom Dreyfusa oraz dom mera Epone, który wycofał się z drugiego głosowania, rezygnując z mandatu na korzyść Sarreta. Zwolennicy posła Bergery, przepadłego w wyborach, manifestowali również w jednym z hoteli, który trzymano w stanie oblężenia, śpiewając międzynarodówkę i obrzucając budynek kamieniami. Wczorazem w okolicy dworca kolejowego

Trockiego nikt nie chce przyjąć.

Lew bolszewickiej rewolucji — wiecznym tułaczem.

Paryż, 2. 5. (PAT). „Paris Midi” donosi, że w czwartek, dnia 3 maja upływa ostatni termin, w którym Trocki powinien opuścić granice Francji. Wbrew wszelkim pogłoskom, dotychczas żadne z państw nie wyraziło zgody na osiedlenie się Trockiego. Ostatnio przypuszczano, że rząd angielski zezwolił Trockiemu na pobyt na wyspach Jersey i Guernesey. Nadeszła jednak odpowiedź odmowna. Rząd turecki, do którego zwrócił się Trocki pominął milczeniem jego prośbę o przywrócenie mu prawa pobytu na wyspie Principo. Wreszcie zabieg Trockiego o uzyskanie prawa pobytu w koloniach francuskich również nie odniósł skutku. W tych warunkach sprawa komplikuje się. Trocki, który obecnie ukrywa się w okolicy Paryża, pozostanie prawdopodobnie

przez pewien czas we Francji i poddany zostanie pod dyskretną obserwację policji aż do czasu uzyskania pozwolenia na osiedlenie się w innym państwie.

Wojewoda Kirtiklis z konsulem angielskim w Grudziądzu.

Grudziądz, 2. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Grudziądza samochodem wojewoda pomorski Kirtiklis w towarzystwie gen. konsula angielskiego Savery. Gości podejmował prezydent miasta p. Włodek. Pan wojewoda po krótkim pobycie u prezydenta miasta wyjechał z Grudziądza, natomiast konsul Savery pozostaje przez dzień dzisiaj, celem zwiedzenia miasta.

Sarodja hasła: „Profetariusze łączcie się!”

Pięć odrębnych pochodów w stolicy.

Legion Młodych uznał dzień 1 maja za swoje „święto”.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Dzięki niezwykle sprzyjającej pogodzie w pochodzie pierwszomajowym wzięły udział dość liczne szeregi. Świętujący robotnicy stawili się z żonami i dziećmi, jak na spacer świąteczny i dlatego to pochody robiły swoją liczebnością pewne wrażenie. Jeśli chodziłoby o ilość świętujących, to była ona w stosunku do roku ubiegłego jeszcze mniejsza. Nie przybyło do pracy na terenie warszawskim 15 do 20% zatrudnionych. Pierwsze miejsce pod względem świętujących zajęły przedsiębiorstwa miejskie, gdzie wszyscy pracujący należą do sanacyjnej PPS., dawniej Frakcji Rewolucyjnej.

Wśród socjalistów zapanowała moda na koszule.

Widzieliśmy je w różnych kolorach: brunatne, niebieskie, ciemno-zielone i nieodłączne do tego krawaty czerwone. Przeważnie przystrajają się w nie młodzież z kółek oświatowych i sportowych.

W pogoni za efektem wzrokowym widzieliśmy całe mnóstwo sztandarów, proporczyków czerwonych oraz transparentów.

Do pochodu przygrywały liczne orkiestry.

Dnia tego tramwaje i autobusy były nieczynne do godz. 14-ej. Dobrze na tem wyszli doróżkarze i taksówki, którzy nieźle zarobili, temwięcej, że upał był wielki i wiele osób zmęczonych gorączką musiało korzystać z ich usług. Pierwszy przeszedł z placu Teatralnego

pochód sanacyjnych socjalistów, t. zw. Frakcja Rewolucyjna. Orkiestry grały naprzemian „Gdy naród do boju” i „Czerwony sztandar” oraz Pierwszą Brygadę.

Maszerowali spokojnie, bez entuzjazmu i bez zbyt głośnych okrzyków. Najbardziej roznamiętniał ich Czerwony Wiedeń i pogromca ich Dollfuss. Prze-

chodząc koło kościołów zachowywali się przyzwoicie i odkrywali głowy.

Drugi pochód,

który trwał też godzinę stanowili socjaliści CKW., którzy poraz pierwszy maszerowali ramię przy ramieniu z towarzyszami wyznania mojżeszowego. Ci ostatni najczęściej robili hałas, pokrzykując i śpiewając „Czerwony sztandar” i refren, że „sędziami będą oni...”.

Porządek przy wszystkich tych pochodach utrzymywała milicja. Policji na ulicach widać było bardzo mało. Za to była ona zmobilizowana w pogotowiu policyjnym w różnych punktach miasta i ukryta w bramach domów. Dnia tego policja występowała w pełnym uzbrojeniu.

Najliczniejszy był pochód PPS. CKW.

wynoszący powyżej 5 tys. osób. Napisy na transparentach były „niewinne”. Czuwał nad tem Komisarjat Rządu. Nie było też okrzyków przeciw rządowi i poszczególnym ministrom, bowiem przywódcy zapewnili czynniki miarodajne, że takich okrzyków nie będzie.

Wkońcu szły ugrupowania związkowe, zawodowe grupy Moraczewskiego. Pochód poprzedzał duży oddział młodzieży związkowej w koszulach niebieskich i z dużymi proporcjami o barwach narodowych.

Oprócz akademickiej Młodzieży Demokratycznej (kilkanaście osób) poraz pierwszy w pochodzie pierwszomajowym wziął udział sanacyjny „Legion Młodych”. Stało się to na wyraźny rozkaz komendy głównej. Nakaz bezwzględnego świętowania w dniu 1 maja wielu członkom nie przemówił do przekonania i wywołał niezadowolenie.

Organizacje komunistyczne

zachowywały się naogół dość spokojnie. Na rogu ul. Smolnej komunistyczna młodzież żydowska poczęła wznosić antyrządowe okrzyki. Patrol policyjny rozprószył manifestantów.

Do poważniejszych zajść doszło w dzielnicy żydowskiej, gdzie powstała bójka między komunistami a przechodniemi. Jeden z komunistów został dotkliwie poturbowany. Na Okęciu zebrało się około 300 komunistów, którzy z transparentami wyruszyli w stronę śródmieścia. Wzmocnione oddziały policji nie dopuściły pochodu do stolicy, aresztując kilkanaście osób. Mniejszy liczebny pochód komunistyczny usiłował połączyć się z pochodem socjalistycznym. Policja rozprzysła manifestantów, konfiskując transparenty.

Do pochodu „Partii Pracy”, niezależnych socjalistów usiłowali przyłączyć się komuniści. Doszło do starcia między wywrotowcami a milicją socjalistyczną. Kres walcę położyła policja. Jeden z komunistów został postrzelony.

Wielka parada pierwszomajowa w Moskwie.

Rosja dąży do konsolidacji pokoju.

Dymitrow na rewji wojskowej

Moskwa, 2. 5. (PAT). Tegoroczna parada 1-majowa przewyższała rozmianami wszystkie dotychczasowe rewje wojskowe w Moskwie. Wzięły w niej udział oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego w liczbie około 30 tys. ludzi — zgorą 600 czołgów oraz około 800 samolotów, wśród których przeważały ciężkie aparaty bombardujące. W paradzie wzięło udział 300 umundurowanych członków austriackiego „Schutzbundu”, którzy niedawno wyemigrowali z Austrii do Rosji Sowieckiej. Powszechną uwagę zwróciła obecność Dymitrowa, stojącego na parapacie mauzoleum Lenina obok Stalina, Kalinina i Molotowa. Przed rewją komisarz wojny Woroszołow wygłosił przemówienie, w którym wskazał na wspaniały rozwój czerwonej armii oraz na sukcesy ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej, przypominając w pierwszym rzędzie unormowanie stosunków z sąsiadami zachodnimi i nawiązanie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, oraz twierdząc, że w roku ub. ZSRR. ukończył proces organizacji swoich stosunków ze światem niebolszewickim.

Specjalny ustęp Woroszołow poświęcił przyjaźni sowiecko-tureckiej z okazji obecnej na placu tureckiej delegacji wojskowej. Mówca wymienił również szereg aktów dyplomatycznych, zawartych w ciągu ostatniego roku przez rząd sowiecki, mających na celu konsolidację pokoju, prztem zaatakował rządy, prowadzące politykę agresywną. Woroszołow zakończył zapewnieniem, że ZSRR. zachowa niewzruszone pokojowe stanowisko, będąc całkowicie w pogotowiu do obrony na wypadek napaści.

Ks. Prymas Hlond wybiera się w podróż do Brazylii.

Wiadomość o zapowiadzianym udziale w Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires pielgrzymki z Polski, w której między innymi mają wziąć udział liczni dostojnicy Kościoła z Polski wraz z ks. kardynałem Hlondem Prymasem Polski na czele, wywołała w Kolonii Polskiej w Brazylii wielką radość i nadzieję, że pielgrzymka odwiedzi także ośrodki Polskie w Brazylii.

List z Rzymu.

Włochy nie potrzebują kontrolować metryk.

Teorie rasistowskie nadają się dla hodowców koni lub kur.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Rzym, w maju.

Kwiecień przeszłego roku był miesiącem, w którym zbliżenie włosko-niemieckie osiągnęło swój kulminacyjny punkt. Prasa faszystowska rozpyliła się w pochwałach hitleryzmu, a każdy artykuł był bukietem kwiatów, rzuconym przed stopy wielkiego uczenia wodza.

Wszystko, co się robiło i czego się żądało w Berlinie — było racjonalne, mądre, poprostu genialne. Oczywiście, ani słowem nie wspomniano o paleniu książek na placach miast niemieckich, ani o barbarzyńskim prześladowaniu zwolenników stronnictw, które poniosły klęskę. Przeciwnie rewolucja hitlerowska (pisał „Corriere della Sera”) „stwierdziła jeszcze raz, że ideologia narodowego ruchu posiada granitowe podstawy wielkiej etyki”.

Czule spotkania.

W Berlinie gromkie „heil” witalo uczestników wycieczek faszystowskich. W Rzymie oddziały awangardy pozdrawiały rzymskim podniesieniem ręki oddziały S. A., które składały wieńce przed pomnikiem faszystowskich ofiar przewrotu z 1922 roku. Na Kapitolu rozlegały się słowa pieśni: „Dem Adolf Hitler haben wir geschworen, dem Adolf Hitler reichen wir die Hand”.

Gdy tylko nadarzała się sposobność, starano się pomagać młodej „naziistowskiej prasie w jej walce”, „z oszczerczą kampanją Francji i jej wasalów.” Pod adresem organów polskich, usposobionych wtedy silnie antyniemiecko — miano nad Tybrem lekceważące wzruszenie ramion. „Nie można odwrócić kół historii — pisała turyńska „Stampa” — kierunek ekspansji wielkiego narodu jest wynikiem niewzruszonych procesów dziejowych.”

Wystarczyło 12 miesięcy, aby się przekonać, że z temi kołami i procesami historii różnie bywa. Wbrew przewidywaniom, Hitler zaniechał czasowo realizowania programu wschodniego, a wrócił się natomiast w kierunku południowo-wschodnim, w stronę Austrii, której przyłączenie do Niemiec wydawało się niemal pewne. Najniespodziewaniej wyrzuciło go za Brenneru widmo niemieckiego rydwanu, pędzonego białym rozpalonego do białości szowinizmu. Prasa hitlerowska zamiast pisać o Pomorzu, jak się tego spodziewano w Rzymie, wieściła koniec niepodległości Austrii. To samo radio, którego zastosowanie w propagandzie hitlerowskiej spotykało się z nadzwyczajnym uznaniem we Włoszech, było powodem interwencji włoskiego ambasadora w Berlinie. Zastosowanie fal eteru do celów anszluszowych, uznano „za niewłaściwe nadużycie wielkiego odkrycia Marconiego”. Jednym słowem, już w sierpniu 1933 rozpoczął się powolny odpływ wielkiej fali hitlerowskiego entuzjazmu.

Trwa on do dzisiaj, i zaczyna przybierać coraz to większe rozmiary. Jeżeli na jesieni zr. wypominano bardzo jeszcze delikatnie „władnie posunięcia polityki berlińskiej, które jednakowoż każdej chwili można na-

prawić”, to w kwietniu bieżącego roku zabiera się już do dawnych przyjaciół coraz ostrzej, bez rękawiczek i dyplomatycznej kurtuazji. A co ciekawsze, w tej polemice, która się toczy między Drugą Italią, a Trzecią Rzeszą — nie chodzi tylko o różnice zapatrywań na kierunek polityki niemieckiej, lecz o same granitowe podstawy ideologii dwóch faszyzmów.

Skrzyżowanie szpad.

Po coraz uszczupliwszy krytyce rasizmu nastąpiło puczyskie skrzyżowanie szpad. Atak rozpoczęli Niemcy. Karol Basch, redaktor „Der Deutsche”, hitlerowskiego organu pracy, odbył w tym roku swoją drugą podróż po Włoszech. O ile w pierwszej entuzjazmował się faszyzmem i jego teoriami, o tyle w drugiej uważał za stosowne zmienić zdanie. Wrażenia, odniesione nad Tybrem, były raczej ujemne.

— Faszyzm włoski — pisał p. Basch — zaniedbał całkowicie tę ogromną dziedzinę narodowej pracy, jaką jest dążenie do osiągnięcia czystości rasy... Włochy, zwłaszcza południowe nie stanowią typu państwa nawskroś narodowego, przeciwnie, pomieszanie ras występuje tam silniej, aniżeli gdziekolwiek... Również ludność Kampanii, a nawet Rzymu, wykazuje obce naleciałości.

Rezultatem długich wywodów, jest stwierdzenie faktu, że faszyzm nie może się nawet równać z hitleryzmem, dążącym do

wytworzenia idealnie czystej rasy niemieckiej i nadania dążnościom państwa cech nawskroś germańskich. Z wrodzona publicystom z za Alp delikatnością, wtrącił p. Basch kilka jeszcze zdań, wyrażających niepoehleby sąd o właściwościach charakteru całego społeczeństwa włoskiego.

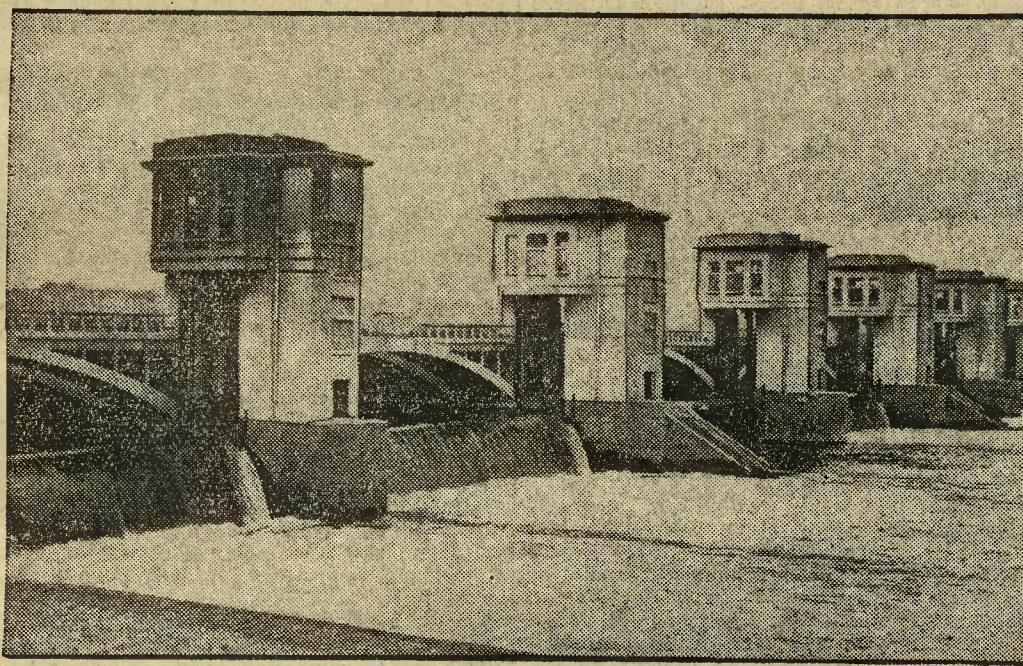
To wywołało burzę. Polemikę podjął „Lavoro Fascista”, organ ekonomistów faszystowskich, odpowiadając niemieckiemu dziennikowi w tonie bardzo zalecydowanym i ostrym.

Na samym wstępie zaznaczył dziennik rzymski, że podstawy kultury włoskiej mają za wiele wartości ogólnoludzkich, aby na nie można było opierać zasady, nadające się do podręczników dla hodowców koni lub kur. Rzym wytworzył tak wielką cywilizację, że do samego jej zrozumienia, trzeba operować innymi przesłankami, niż te, jakimi się posługuje p. Basch i jego ideowi koledzy w Niemczech. Rzym nie był i nie chciał być nigdy rasą. Natomiast był źródłem kultury tak wielkiej, że w jej ogniu stopiły się wszelkie różnice etnograficznego pochodzenia mieszkańców półwyspu.

Patent na dobrego obywatela.

Zdanie, że tylko metryka aryjskiego pochodzenia stanowi patent na dobrego oby-

Nowa olbrzymia tama w Belgii.



Wśród wielkich uroczystości odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku największej w Belgii tamy na kanale Abertes.

Olga Wolbryk.

(9)

ŻONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

Przychodził codziennie. Siadał na krawędzi łóżka, przyglądał się jej w milczeniu z twarzą nieprzenikną. Czasem przychodził w towarzystwie lekarza. Za każdym razem innego. A wszyscy mówili to samo:

— Jest zdrowa. Może wstać.

Stara pielęgniarka przyniosła jej wspaniałe szlafroki z najcenniejszych materiałów, pantofelki z safranu, haftowane złotem.

— Wstań, gołąbeczko!

Wzbraniała się, odrzuciła nogą te wszystkie kosztowności, dar obcego mężczyzny.

Stara nalegała. — Wstań gołąbeczko, bo te szatany mnie zabiją, jeśli nie wstaniesz... Wierz mi, słończko...

Hrabina Klaudja nie wstąpiła. Ale pewnego dnia wpadło do komnaty dwóch żołnierzy, chwycili starą i stawiającą opór gwałtem wlekli do drzwi — Co robicie? krzyknęła hrabina.

— Sprowadzimy ją tylko na podwórze. Pocz tu ma siedzieć? Generał rozkazał. On wie, co robi.

Stara wyrwała się i oburącz uczepiła się do łóżka hrabiny.

— Gołąbko, ratuj mnie. Śmierci się nie boję, ale co się stanie z moim wnukiem? Ma dopiero dziewięć lat. Stłukli go te łotry, że nie może się ruszyć. Bezbronny jak niemowlę, zginie beze mnie... Dziesięć razy oddałabym życie za niego, ale moja śmierć będzie jego śmiercią. Wstań, gołąbko! Ratuj go...

I hrabina Klaudja wstała. By nieznanego chłopca ocalić od męki straszliwej.

Ale wspaniałych strojów nie włożyła. Zażądała szarego kitla, jak te kobiety o krótko obciętych włosach. A generał uśmiechnął się na jej widok i rzekł:

— Zdobędziesz pani sympatje motłochu, którym tak gardzi. Czy towarzysza zastanowiła się nad tem?

— Przestałam się zastanawiać i myśleć — rzekła, wruszając ramionami.

— Stan niebezpieczny, który każdemu ułatwi zdobycie władzy nad panią.

— Nie boję się już nikogo i niczego — rzekła krótko, sięgając po nożyczki na zbyt krownie urządzonej gotowni.

Błyskawicznym ruchem wyjęła z fryzury dwie duże szpilki i srebrno-blond falę włosów zgarnęła ku przodowi. Ale w tej chwili Szurin wytrącił jej z ręki nożyczki, a twarz swą zanurzył w jakimś delikatnym puchu.

— Obciąć te włosy... Tego pani uczynić nie wolno, Klaudjo Skot... zabraniam pani...

Po raz pierwszy głos jego drżał wzruszeniem. Zdawało mu się, że z zapachem włosów wchłania istotę tej ubo-

stwianej przezeń kobiety. A ona z bolesnym przerażeniem uczuła nigdy wpiern niezaznany szum krwi, rozpalonej namiętnością, która pozostała jej obcą przez wszystkie lata jej czystego szczęśliwego małżeństwa.

W tejsze chwili uświadomiła sobie: musi uciec. Uciec za wszelką cenę — chociaż by droga jej wiodła przez jego trupa. Zabić...? Myśl ta z każdym dniem traciła część swej grozy, w tej atmosferze przesiąkniętej krwią. Ale czym zabić? Zabrano jej nawet nożyczki, a podczas posiłków stała ją otaczały szare cienie, uniemożliwiając ukrycie noża.

Przytem nigdy nie była sama. Stała ją strzeżono. Tak mijaly dni i tygodnie w głuchej rozpacz. Generał widocznie wyjechał, gdyż wcale go nie widywała.

Ale pewnego dnia znów stanął na progu jej pokoju. Szybko odwróciła twarz. By nie zobaczył, że rumieniec oblał ją na jego widok.

— W niełasce? Ciągle jeszcze jestem w niełasce?

Twarz jej znów była blada, gdy mierzając go chmurnym nienawistnym spojrzeniem, spytała:

— Jak długo zamierza mnie pan więzić?

— Więzić? Ja wcale nie ograniczam swobody pani. Strzegę panią tylko przed szaleństwem. Ale ma pani rację — musi pani zaczerpnąć trochę świeżego powietrza, użyć ruchu.

Ma zamiar odbyć kilka wycieczek inspekcyjnych. Czy zechce mu towa-

SZCZAWNICKA woda MAGDALENA

usuwa nadmiar kwasu w żołądku. (5770)

watela danego państwa, jest nietylko absurdem, ale świadczy nawet o bardzo słabej działalności twórczej danego narodu, który nie potrafi zasymilować obcych wpływów i musi się chronić przed nimi zapomocą metod policyjnych. Więzy narodowe socjalizmu niemieckiego — są nadzwyczaj kruche. Tylko ten prąd społeczny może mieć prawo do znaczenia w historii kultury świata, który wnosi do niej pierwiastki ogólnoludzkie. Otóż kultura Rzymu i Włoch jest epoką, na której się oparły wszystkie, dotychczas cenione i uznane, wartości europejskie. Jednym z przejawów tych wartości jest faszyzm — i dlatego ani jego roli ani znaczenia nie można nawet porównywać z hitleryzmem — tak bardzo go przewyższają.

Włochy — pisał „Lavoro Fascista” — nie potrzebują kontrolować czystych metryk lub mniej lub więcej niepewnych drzew genealogicznych. Kultura włoska wyrównała wszystkie rasy. I dlatego każdy mieszkaniec półwyspu, bez względu na jego pochodzenie, może być doskonałym obywatelem Italii.

— P. Basch — kończy dziennik — który wystąpił z próbą porównania dwóch całkiem odrębnych prądów i ryzykował twierdzenie o wyższości rasizmu nad faszyzmem, powinienby raz jeszcze przybyć do Włoch. Podczas ostatniej swej wizyty poczynił bowiem obserwacje zbyt pobieżne i bardzo ze swej podróży mało skorzystał.

Polemika ta, zresztą wcale nie pierwsza, jest ogromnie charakterystyczna dla obecnej fazy stosunków włosko-niemieckich. Jest ciekawą również z innego powodu. Po raz pierwszy bowiem podkreślono we Włoszech znaczenie faszyzmu jako prądu ogólnoeuropejskiego, przeciwstawiając go ciasnemu łożysku nacjonalno-egoistycznych ambicji.

M. A. Comba.

Rozmowy dyplomatyczne.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął wczoraj posła rumuńskiego p. Cadere, posła jugosłowiańskiego p. Lazarewicza oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudahy.

Tegoż dnia wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek przyjął posła Rzeszy niemieckiej von Moltke.

Sportowcy polscy u Ojca św.

Miasto Watykańskie, 29. 4. Wczoraj Ojciec św. udzielił posłuchania sportowej ekipie polskiej przybyłej pod przewodnictwem p. Adama Kocura, prezydenta m. Katowic.



8260

rzyszyć? Na męskim siodle, w ubranu żołnierza.

Zgodziła się bez wahania. Klasnęła w ręce, jak gdyby gwiazda spadła dla niej, prosto z nieba. Oto wyzwolenie, ratunek. Na jednej z tych przejażdżek ucieknie.

Przypomniała sobie z przykrością, że ongi podczas uroczystości dworskiej w Petersburgu mknęła obok niego w kawalkadzie. Jemu również nasunęło się to wspomnienie, bo wsiadając na ognistego konika w uniformie żołnierza, rzekł z lekkim odcieniem ironji:

— Zielona amazonka pani miała lepszy krój. Była to jedna aluzja, jaką uczynił.

Odtąd wyjeżdżała z nim często. I nibawem znała dokładnie każdy zakręt, każdy rów, każdy mostek drewniany, który z biedą utrzymałby co najwyżej ciężar jednego jeźdźca. A ona była wszak z wszystkich najłżejsza, na małym „cyrkowym koniku”, jak generał nazwał jej wierzchowca. Już ona przemknęła po takim mostku o zbutwiałych deskach. A potem... w nroku nocy znajdzie jakąś kryjówkę... Nie był to jeszcze plan gotowy, lecz błysk nadziei. Bo strzelać — nie, strzelać za nią generał Szurin nie każe.

W każdym razie musi podjąć próbę ucieczki. Możliwie najprędzej. Bo jeśli mężowi zagraża niebezpieczeństwo, to tylko jej obecność zdoła go ocalić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu.

Współpraca Izb z kołami rolniczymi.

W związku z otwarciem targów poznańskich odbył się w Poznaniu zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. W obradach wzięli udział p. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, wiceminister dr. Doleżał, dyrektor departamentów Sokołowski, Kandel, Możdżeński, dyrektor Państwowego Instytutu eksportowego Turski, naczelnik wydziału w ministerstwie Sagajilo, prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Świtalski i radca ministerstwa przemysłu i handlu Barański.

Obradom przewodniczył prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie min. Klarner. W zjeździe wzięły udział wszystkie Izby Przemysłowo-Handlowe. Na porządek obrad zło-

żyły się sprawozdanie z akcji eksportowej Związku Izb, omówienie zasad interwencyjnej polityki rolniczej w r. 1934-35, sprawa utworzenia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych na podstawie ustawy z 10.3.33, sprawa międzynarodowej wystawy powszechnej w Warszawie w r. 1943 i inne sprawy bieżące oraz sprawozdania z komisji międzyizbowych.

Na zjeździe tym omawiano m. in. sprawę zasad, na których należy oprzeć interwencyjną politykę rolniczą przyszłej kampanii zbożowej. Omówiono doświadczenia z zakresu interwencji zbożowej w Polsce i zagranicą i powołano specjalną komisję międzyizbową, która w najbliższym czasie ma rozpocząć działalność celem opracowania tego zagadnienia, poczem całość problemu ma być przekazana stałej komisji porozumiewawczej międzyzamorządowej.

Min. Zarzycki w porównaniu wyraził zadowolenie z gotowości Izb Przemysłowo-Handlowych do współpracy z kołami rolniczymi i podkreślił, że przywiązuje dużą wagę do wyników prac Izb w tym względzie. Zjazd Związku Izb ustosunkował się również pozytywnie do przedstawionych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Krakowie wniosków, dotyczących polityki turystycznej. Wnioski te objęły zagadnienie koncesjonowania nowych biur podróży, zorganizowanie ruchu turystycznego, kolejowego i autobusowego, państwowej rady uzdrowisko-

wej i innych zagadnień z tej dziedziny. Głównym przedmiotem obrad Związku i zainteresowania p. min. Zarzyckiego było zagadnienie aktywizacji bilansu handlowego.

R. Józef Jasiński, kierownik tamtejszej szkoły powszechnej, oskarżony o przestępstwo z art. 203 k. k. popełnione na nieletnich swych uczennicach. Oskarżenie wniósł prok. Szulc, bronił oskarżonego adw. Józewicz.

Akt oskarżenia zarzuca Jasińskiemu, że jako kierownik szkoły powszechnej, do której uczęszczają także dziewczęta, wzywał do kancelarii swej 12 do 13-letnie dziewczęta i tam dopuszczał się wobec nich czynów lubieżnych a nawet zniewolenia.

Przewód sądowy, do którego powołano aż 23 świadków ustalił niezbitcie trzy konkretne wypadki karygodne. Sama rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności rozprawy sąd ogłosił wyrok mocą którego Józef Jasiński uznany został winnym przestępstwa, za co sąd skazał go na karę więzienia przez dwa lata oraz na utratę prawa wykonywania zawodu nauczycielskiego na okres pięciu lat.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

„MORSKIE OKO”. Podwójny program: dramat miłosny „Sekret kobiety” i „Bohaterowie Czeluska w Gdyni”.

„CZARODZIEJKA”. Najdowcipniejszy film sezonu „Sztuka życia” i tygodniki.

„MORSKIE OKO”. Epokowe dzieło, cud wśród oceanów pt. „F. P. I. nie odpowiada” i bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie dnia 29 kwietnia: dzienny i nocny dr. Flisowski; dnia 30 kwietnia: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Oehlich, tel. 12-40

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dempłowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywień Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Przedstawicielstwo

„Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni mieści się obecnie przy ulicy Starowiejskiej nr. 19 — i ptr.

ZAWODY STRZELECKIE O PAŃSTW. ODZNAKĘ.

Ub. niedzieli odbyły się na obu strzelnicach, t. j. Bractwa Kurkowego na Witominie i Marynarki Wojennej w Oksywie zawody strzeleckie o państwową odznakę strzelecką.

Strzelali w tym dniu wyłącznie organizacje wojskowe, harcerze, P. W., rezerwa i Bractwo Kurkowe.

Licznie stawili się do zawodów na strzelnicach wojskowej Powstańcy i Wojacy O. K. VIII, w liczbie 89 chłopca, 3 oficerów z prezesem kpt. Anweilerem.

Dnia 3 Maja br. odbędzie się strzelanie konkursowe niestowarzyszonych, a dnia 10 maja br. Związków Strzeleckich. Na pokrycie kosztów, wszyscy uczestnicy opłacają po 50 gr.

BACZNOŚĆ, EMER. PODOFICERZY!

Zarząd główny Związku Podoficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku, wzywa wszystkich kolegów emerytów, aby zarejestrowali się w miejscowych okręgach i kołach Związku, podając dokładny stan i wiek każdego członka swej rodziny z osobna.

Rejestracja ta jest niezbędna, celem wydania stałej pomocy i opieki lekarskiej oraz znizek kolejowych dla rodzin emerytowanych podoficerów.

Związek poczynił w tych sprawach u miarodajnych władz państwowych starania, lecz utrudnia pracę dalszą w tym kierunku brak dokładnych danych o stanie rodzin emer. podoficerów.

Celem wykonania powyższego wezwania i celem zorganizowania Koła Związku na terenie m. Gdyni, proszę kolegów podoficerów-emerytów, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, o przybycie na zebranie, które odbędzie się w dniu 4 maja br. o godz. 19-ej w lokalu p. Słupskiego przy ul. Podjazdowej w Gdyni, gdzie zarazem sporządzony zostanie wykaz członków rodzin.

Leon Adamczyk, st. wachmistrz w stanie spoczynku członek Związku.

ŚWIĘTO HARCERZY W GDYNI.

Dnia 29 kwietnia harcerstwo gdyńskie obchodziło dzień św. Jerzego, patrona wszystkich skautów. O godz. 11 wymaszerowały hufce harcerki i harcerzy do kościoła w liczbie 700 harcerzy i 300 harcerki. Przed szpitalem Sióstr na ul. Starowiejskiej odbyła się defilada, którą odebrali ks. biskup Okoniewski i Komisarz Rządu Sokół, w asyście Koła Przyjaciół Harcerstwa z mecenasem Krzemienińskim na czele.

ZE SPORTU.

Dnia 3 maja o godz. 14,15 na stadionie miejskim odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy ligową drużyną „Gedania” (mistrz Gdańska) a I drużyną K. S. „Gdynia”. Zawody powyższe zapowiadają się ciekawie ze względu na bardzo dobrą formę K. S. Gdynia, wykastaną podczas zawodów z K. S. „Polonia” Bydgoszcz a ostatnio odbytych zawodów mistrzowskich o klasę B. w ub. niedzielę pomiędzy K. S. „Wisła” Tczew, mistrzem miasta Tczewa, zakończonych na korzyść K. S. „Gdynia” w stosunku 7:1. Sympatyków sportu czeka zatem nielada sensacja.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Podczas przeładunku cukru przy nabrzeżu Polskim w magazynie „Cukroport nr. 2” przewrócił się sztapel z workami cukru, powodując przygnięcie 3 robotników, z których dwaj Karpiński Paweł i Kotłowski Benedykt doznali bardzo ciężkich ogólnych obrażeń, trzeci robotnik wyszedł prawie bez szwanku. Poszkodowanych przewiozła wezwana karetka pogotowia do szpitala.

Z TCZEWA.

W przystępie rozpaczyc rzuciła się na komorników sądowych.

Tczew. W dniu 17 lutego 1933 r. w zagrodzie drobnego osadnika rolnika Żyły Łukasza w Wielgłochach w powiecie tczewskim komornicy sądowi Bienkowski i Szewiński z przybranym sobie do pomocy robotnikiem Kwiatkowskim przeprowadzali zajęcie jęczmienia przeznaczonego do siewu.

Widząc że żona osadnika Żyły Marja, której bieda dała się dookuczliwie we znaki, pod wpływem silnego rozdrażnienia, z powodu zajmowania jęczmienia, przeznaczonego do siewu, w

którym pokładała ostatnią nadzieję utrzymania przy życiu swej rodziny, z widłami i lopatą w ręku rzuciła się na komorników, przyczem znieważała ich słownie, oraz uderzyła w twarz przybranego do pomocy robotnika Kwiatkowskiego. Sąd skazał osk. Żyłową za te czyny z art. 132, 133 i 129 k. k. na 17 miesięcy więzienia, z łącznym wymiarem kary 7 miesięcy więzienia, a przy uwzględnieniu rozpaczliwego stanu zasądzonej i jej dotychczasowej niekaralności, sąd zawiesił wykonanie kary na 5 lat.

Budowa klasy na wolnym powietrzu przy szkole powszechnej nr. 5.

Przy szkole powszechnej nr. 5 rozpoczęto budowę klasy na wolnym powietrzu. Dzięki ofiarności społeczeństwa, a szczególności rodziców dziatwy tejże szkoły zdołaliśmy uzyskać pewien fundusz i materiał co pozwoliło nam na rozpoczęcie budowy.

W środę, 25 kwietnia w nocy o g. 23,30 pomimo deszczu zakończono pierwszą pracę ustawienia rusztowania. Zaznaczyć należy, że pracownicy rekrutujący się z pracowników kolejowych z całym zapałem poświęcali czas wolny od zajęć służbowych dla dobra naszej dziatwy i Państwa.

Wszystkim pracownikom którzy bezinteresownie ofiarowali swój trud i czas, a mianowicie: p. Frauendorfow Paweł podjął dozór nad budową i założył fundament oraz dając 2 cieżki do pracy, p. Skibicki Jan, urzędnik kolejowy prowadził całą pracę wykonawczą z pracownikami kolei pp. Lepkiem Fr., Laskowskim Br., Dragańskim P., Rychłowskim M., Paterem Fr., i Homlą Fr. Składam w imieniu dziatwy szkoły nr. 5 najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

5 maja br. przed południem o godz. 11 ma nastąpić uroczyste poświęcenie i otwarcie tej klasy jednakowoż na zakończenie budowy prosimy uprzejmie Szan. Społeczeństwo o złożenie ofiar.

Fr. Burdak, kier. szk. w z.

Nowe władze Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Tczewie. W skład nowego zarządu oddziału tczewskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej weszli pp.: prezes ppłk. Kruk-Smiglia, wiceprezes inż. Stanko i aptekarz Nadolski, sekretarz Niewiadomski, skarbnik dyr. Sokal, gospodarz nadkomisarz Szura, bibliotekarz dyr. Kuczyński, członkowie zarządu: dyr. Zwierzański, Popiel oraz nac. Adamczyk.

Za przemyślnictwo. Sąd okręgowy w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę żyda Abrahama Mandelbauma ur. 18 czerwca 1895 z zawodu zegarmistrz, zamieszkały w Tczewie, któremu akt oskarżenia zarzucał przemycenie z terenu W. M. Gdańska do Polski 6 kg gdańskiego tytoniu cienko krajanego, który został zakwestjonowany przez straż graniczną w czasie obławy w lasach Szpegawskich pod Tczewem. Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w przyszłym miesiącu w Starogardzie.

Drobne wiadomości.

— Na kolejach wąskotorowych kujawskich zaprowadzono pociągi motorowe.

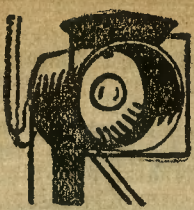
— We Lwowie popełnił samobójstwo właściciel zakładu pogrzebowego, b. dyrektor miejskiego zakładu pogrzebowego Julian Kurkowski. Kurkowski zamknął się na noc w magazynie trumien i zatrul się gazem świetlnym.

— W Niemczech zaczęła się nowa seria konfiskat czasopism katolickich.

— Pod koniec maja, prawdopodobnie w niedzielę 27, w bazylice watykańskiej odbędzie się w obecności Ojca św. uroczyste nabożeństwo ekspijacyjne dla wynagrodzenia Bogu zniewag, czynionych Mu przez bezbożników wojujących.

— Na Litwie kolportowana jest broszura, nosząca tytuł „Za nasze Pomorze”, przedstawiająca niebezpieczeństwo zagrażające Kłajpedzie ze strony Niemiec.

— Do Moskwy przybyła wycieczka 14 dziennikarzy litewskich.



Z wizytą u „Ufy”.

Ulica z dekoracjami. — Myszy tańczą pod takt kociego ogona. — Ja Kocham Cię nad życie. — Dworzec południowy w Wiedniu.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Berlin, w maju.

„Mile złego początki, lecz koniec załosny”. Zaczęło się od Kiepury. Ponieważ nasz Jaś pragnął uwieńczyć sławę tenora liściem laurowym dyplomaty, musiałem dołączyć film do mych czynności politycznego korespondenta. A gdy już raz ktoś powie A, często za niego dopowiadają B i w tym wypadku zapraszają nie na wieżę Babel, tylko do Nowej Góry Babel, po niemiecku Neubabelsberg, do siedziby „Ufy”.

Wprawdzie film jest dziś gadany w wielu językach, ale niema to nic wspólnego z nazwą tej miejscowości. Wytwórnia „Ufy” właściwie leży w „Nowawes”, znajdującej się na drodze z Berlina do Poczdamu, ale ponieważ sąsiednia gmina Neubabelsberg nie zachca swą nazwą o skomplikowane kwestie przynależności rasowej rybaków, zamieszkujących przed tysiącem lat pobraża Haveli, cieszy się więc sławą, która przypadała już dwadzieścia razy burmistrza Nowej Wsi o lekkie ataki szału i poddańcze wnioski o zmianę tej „unurgermanisch” nazwy.

Wśród przesłannego miasteczka will, ogrodów i polaci sosnowego lasu, w odległości dobrego kilometra od stacji kolejowej leży wielki prostokąt zabudowany szeregiem budynków administracyjnych, magazynów, wreszcie wysokich, prawie dwupiętrowych hal, służących jako atelier do zdjęć. Z boku, nieco odsunięte, rozpościera się miasto kulis. W teatrach maluje się domy na płótnie. Tutaj stawia się fasady i tworzy z nich kręty labirynt przedziwnych uliczek, w których chińska pagoda graniczy z wiedeńską kamienicą z czasów Kongresu Wiedeńskiego, a ta znów stanowi niemal irytujące vis-à-vis dla postzelonej przez kule bramy Harbina. Wszystko razem patrzy na przechodnia nieżywym oczami malowanych okien, jakby przesypane sen o chwale przyszłych filmów, w których znów odegrają zaszczytną rolę miast i stolice całego świata.

Przypominam sobie widziane filmy. Tak, to tutaj przejeżdżał car Aleksander na „Kongres tańczy”. Potem dorobiono balkon i wiedeńska kamienica przewędrowała pół wieku wstecz i dobre tysiąc kilometrów na północ do Dessau, gdzie piękna Anneliese, córka aptekarza rozkochała w sobie młodego księcia. Trochę dalej, plecami oparta o las, bieli się piękna kolumnada. Ileż to milionerów w niej zamieszkiwało, ileż odbyło się konferencji dyplomatów, bankierów, czy innych burżujów?

Idźmy dalej. I tak sobie wszystkiego nie przypominę, ani nie poznam. Nie darmo trochę dalej stoi olbrzymia hala z warsztatem sztukateryjnym. Parę pociągnięć pendzla, parę gzymśników i każda z tych dekoracji zmieni się nie do poznania. Jeszcze tylko warto popatrzeć na dworzec z Harbi-



na i na maszt telegraficzny z setką drutów, idących na wszystkie strony. Dekoratorzy nawet o tem nie zapomnieli! I cóż dziwnego, że potem każdy widz jest święcie przekonany, że widział prawdziwą Mandzurję, czy Mandzuko!

Wreszcie wychodzimy z miasta „stu miast i stu epok”. Mijamy mały ogródek zastawiony klatkami. To jest „Zoo” Ufy. Nietyle ogród zoologiczny, ile hotel dla czworonogich artystów, jeśli są do zdjęć potrzebne. Obecnie stoi pusty. Dopiero w małym pawilonie pokazują mi małą menażerję. Jest parę małp w miarę dzikich i dlatego przekomicznie pokazujących swą złość, ale głównymi lokatorami są teraz myszy.

Nakręca się właśnie „Księżniczkę Czaradza”. Słynny walczyk „Dziewczęta, dziewczęta, dziewczęta z warietę, nie biorą miłości zbyt surowo” mają zatańczyć nietylko piękne girls, ale również śmieszne czarne myszki pod takt kociego ogona. Jaki kapitał cierpliwości trzeba zużyć do takiego zdjęcia, każdy może sobie sam doświadczyć.

Po tem preludjum dostaję się wreszcie do samego atelier. Pod dekoracją, przedstawiającą ścianę poczekalni kolejowej z odwiecznym aparatem telefonicznym odbywa się misterjum nagrania scenki, złożonej w sumie z sześciu krótkich zdań. Razem akcja trwająca najwyżej jedną minutę. Najpierw gra para francuska, później niemiecka, jako że film będzie w dwóch wersjach. Ta króciutka scenka zabiera około 2 godzin czasu pracy w dusznej, przegrzanej przez

jupiterzy atmosferze. A biedni aktorzy występują w ciężkich paltach, ponieważ akcja filmu odbywa się w zimie...

W międzyczasie ucinam pogawędkę z p. Hansem Söhnkerem, wykonawcą roli tytułowej. O dziewiątej rano „nabił się” w mundur huzarski z futrzanym dolmanem i będzie w nim paradował do wieczora. Ładny chłopiec i pozatem prawdziwy „Sonnyboy” — przemily, jakby mi podpowiedziała każda pensjonarka.

— Po każdym filmie trzeba porządnie wypocząć — zapewnia mnie. A wie Pan gdzie się wybieram? Do Zakopanego! Tam podobno tak cudnie i taki bajeczny odpoczynek dla nerwów.

— Jeśli Pan chce poznać prawdziwe góry w krasie czystości niepokalanej przez nadmiar cywilizacji, niech Pan jedzie dalej w Karpaty — doradza.

Stałem na tem, że pojedzie jeszcze do Worochty. Tymczasem przychodzi sama „Księżniczka Czaradza” p. Marta Eggerth, która ostatnio była partnerką Kiepury w filmie „Moje serce woła Ciebie”.

— A ja umiem po polsku — chwali się filigranowy blondasek z wielkimi marzycami oczyma.

— Proszę coś powiedzieć.
— Ja Kocham Ciebie! Po chwili, po dłuższym namyśle: Ja Kocham Cię nad życie!!!

— Kto panią uczył?

— Pan Kiepura. I wogóle język polski jest przesliczny!!

No i kłoby myślał, że Kiepura ma talent propagandy polskich uzdrowisk niczem dr. Goebbels, a języków mógłby lepiej uczyć, niż sam Berlitz nieboszczyk. Niema dwóch zdań, że uczennice umiałyby „Ja Kocham Cię nad życie” we wszystkich językach i dialektach! Nazywałoby się to krótko i zrozumiale: Szkoła Kiepury!

Jeszcze się chciałem dowiedzieć stu tysięcy innych arcyważnych rzeczy, ale reżyser zdmuchnął mi z przed nosa niezwykłe sympatyczną parę. Zabrzmiało głośne „Ruhe”, zabłyśło czerwone światło ostrzegaw-



cze i scena z telefonem, pod którym wypa- cał się po raz siódmy Paweł Kemp w po-

twornie grubej jesionce (również kompan Kiepury z ostatniego filmu), zakończyła tak obiecujący interwiew na temat miłości i Zakopanego.

Wizyta zbliża się ku końcowi. W czasie krótkiej przerwy wymykam się na palcach z sali, aby obejrzeć przygotowania do dalszych scen. W sąsiednim atelier dekoratorzy przygotowują autentyczną sliżgawkę w Wiedniu. Jedną z ścian zajmuje widok Wiednia z charakterystyczną wieżą św. Stefana. Podłogę maluje się intensywną zieloną farbą. Na wierzch przyjdzie specjalna masa. Parę konarów tekturowych drzew — bez wierzchołków naturalnie, bo tak wysoko aparat nie będzie patrzył — da złudzenie ogrodu.

Na końcu przychodzimy do jeszcze jednego oddziału. Tutaj mieści się dworzec Południowy w Wiedniu podczas zimy. Sama hala dworcowa ma coś koło półtora metra wysokości. Z odległości dwudziestu metrów mniejszej grupa mechaników puszczą ekspres, złożony z sześciu pociągów i lokomotywy. Wymiary... 30 centymetrów wysokości... Zapewniają, że złudzenie będzie zupełne. Dźwięki nadjeżdżającego pociągu są już zdjęte tysiąc razy. Wystarczy wyjąć z magazynu, dolepić do taśmy ze zdjęciami tej zabawki i złudzenie nie pozostawi nic do życzenia. „Niechże Pan weźmie pod uwagę — dodaje na usprawiedliwienie główny mechanik — że przecież nie sposób czekać dla takiego głupstwa z filmem aż do przyszłej zimy. A inaczej zasnieżonego dworca nie zdejmujemy”.

Tak, wygląda film, widziany od podszewki. A jednak nie przynosi rozczarowania. Wprost przeciwnie. Daje tylko dowód, że jest czystym złudzeniem. I właśnie dlatego jest bliższy prawdy, której napróżno szukamy dokoła siebie w życiu realnym.

St. O. Strąbski.

Anny Ondra, Gary Cooper, Marlena Dietrich, Liljan Harvey.

Między 5.571 trafnych rozwiązań rozdzielonych zostanie 100 nagród w konkursie filmowym.

Odsłaniamy kurtynę, która zakrywała wyniki wielkiego konkursu filmowego „Dziennika Bydgoskiego” ogłoszonego przez nas przed dwoma tygodniami, a zakończonego ostatnio sukcesem, przechodzącym najsmielsze nadzieje. Czy ze względu na popularność filmu i kina, czy z powodu łatwości warunków konkursu, czy wreszcie dla stu nagród wyznaczonych przez Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” — ilość kuponów konkursowych wyniosła w rezultacie imponującą liczbę

6.475.

Jak zwykle nie wszystkim intuicja i szczęście dopisało, bo 904 Czytelników poszło po błędnych drogach i podane przez nas fragmenty fotosów przypisało zupełnie komu innemu, niż było trzeba. Kogóż to



1. ANNY ONDRA

nasz Czytelnicy nie podejrzewali o zakonspirowanie się przed swoją domyślnością? Prawie cały „gwiazdociąg” amerykański, europejski i polski został wyczerpany. Ostatecznie jednak aż

5.571

rozwiązań okazało się całkowicie trafnych. Dobrze wypełniony kupon powinien zawierać następujące nazwiska:

1. ANNY ONDRA
2. Gary Cooper
3. MARLENA DIETRICH
4. LILJAN HARVEY.

Najwięcej trudności nastąpił uczestnik konkursu Gary Cooper, zamiast którego najczęściej podawano angielskiego dżentelmena Clive Brooka, a także — po-



2. GARY COOPER

śluchajcie: Maurice Chevalier, Conrad Veidt, Buster Keaton, Borys Karloff, Geor-



3. MARLENA DIETRICH

ge O'Brien, Jean Murrał, Brodzisz, Bodo, Valentino, Clark Gable, Charles Farrell, Nils Aster, Boyer, Gary Grant, Jerzy Jur i d. itd. Liljan Harvey najczęściej podejrzewano o to, że jest Jeanette Mac Donald, ale i Klara Bow, Kamila Horn, Marja Bogda konkurowały z Liljaną. Niemal bezsporne były rozwiązania co do Anny Ondra i Marleny Dietrich, które tylko kilka razy podano błędnie.

Ogromna większość kuponów napłynęła z samej Bydgoszczy, część z prowincji, przyczem jednak zasięg terenowy był bardzo szeroki, bo od Gdyni po Warszawę, i Poznań.

Za trud konkursowy czeka naszych Czytelników

100 NAGRÓD.

Zbyt duża ilość uczestników konkursu nie



4. LILJAN HARVEY.

pozwała nam ogłosić w dniu dzisiejszym listy nagrodzonych. Nagrody w formie bezpłatnych abonamentów „Dziennika Bydgoskiego” i biletów hojnie zaoferowanych przez bydgoskie kina „Adria”, „Apolo”, „Bałtyk”, „Kristal”, „Marysienka” i „Re-wja”, zostaną rozlosowane między 5.571 trafnych rozwiązań.

Listę nagrodzonych ogłosimy w „Dzienniku Bydgoskim” na niedzielę, 6 maja rb. A więc prosimy jeszcze o chwilę cierpliwości.

Jad z kiszek wywołuje choroby reumatyczne.

Odkrycie, mające znaczenie dla reumatyków.

Znany lekarz wiedeński prof. E. Freund, specjalista badań nad rakiem, dokonał odkrycia, które może mieć ogromne znaczenie dla chorych na reumatyzm, gdyż otworzy drogę do nowych metod leczenia tej tak rozpowszechnionej dzisiaj a ciężko uleczalnej choroby.

W trakcie swoich badań nad rakiem doszedł prof. Freund do wniosku, że właściwym źródłem choroby jest tworzący się w kiszkach podczas procesu trawienia jad, który, rozchodząc się po organizmie, przyczynia się do powstawania komórek rakowatych. Odkrycie to naprowadziło prof. Freunda przez analogię do połączenia dwóch zjawisk, dotychczas przyczynowo nieskojarzonych przez medycynę. Mianowicie chorzy na reumatyzm zapadają bardzo często na żołądek; ich procesy trawienia odbywają się nienormalnie.

Łącząc jedno zjawisko z drugim, doszedł prof. Freund do wniosku, iż należy szukać źródeł i przyczyn reumatyzmu stawowego w kiszkach. W tym celu przystąpił on do badań nad wydzielinami reumatyków i drogą specyficznych metod profesor Freund otrzymał substancję, właściwą tylko wydzielinom reumatyków, a nieobecną w wydzielinach zdrowych ludzi. Substancja ta, wyodrębniona i utrzymana w stanie świeżym, jest właściwym jadem reumatycznym. Dokonane przez uczonego, doświadczenia, na królikach, świniach morskich przekonały go o słuszności hipotezy. Zwierzęta zdrowe i ruchliwe, po zastrzyknięciu im pewnej dozy jadu, stawały się na drugi dzień oswiałe, nieruchliwe, nieczułe na różne podniety. Obejrawszy dobrze kończyny zwierzątek, przekonał się prof. Freund, iż w stawach zaszły charakterystyczne zmiany, pojawiły się obrzęki, właściwe reumatyzmowi stawowemu, zgięcie obrzmiały

nogi powodowało ból i przychodziło królikowi, czy śwince, z trudnością. W niektórych wypadkach stwierdził też uczony podwyższenie temperatury. Tak więc wszystkie objawy ostrego reumatyzmu stawowego wywołane były przez zastrzyki.

Odkrycie prof. Freunda, na razie laboratoryjne, pobudzi zapewne terapeutów do szukania odpowiednich metod i środków, które zwalczyć mogą chorobę niby to niegroźną, a w rzeczywistości przemieniającą ludzi w kaleki, redukującą ich zdolność do pracy.

Stowarzyszenie Kupców Podróżujących powstało w Toruniu.

Pierwszym prezesem został p. Piotr Neumann.

W niedzielę 29 ub. m. odbyło się w Toruniu w „Dworze Artusa” konstytucyjne zebranie kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych, celem stworzenia własnej organizacji zawodowej. Zebranie to zaszczylił swą obecnością przedstawiciel Rady Zrzeszeń Chrz. Kupców Podróżujących p. Wujczyk i p. Zieliński z Bydgoszczy.

Po załatwieniu formalności wstępnych p. Wujczyk wygłosił dłuższy referat, wskazując na potrzebę zorganizowania się kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych. Z działalności komitetu organizacyjnego zdał sprawozdanie p. Neumann.

Po uchwaleniu powołania do życia Stowarzyszenia Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu, wybrano zarząd z p. Piotrem Neumannem jako prezesem na czele.

Odmowa Kasy Chorych powodem samobójstwa.

Nieuzasadnioną decyzję odrzucił sąd. — Powództwo opełwa na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Warszawa. Niezwykłą sprawę o odpowiedzialność Kasy Chorych za samobójstwo rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie. Niejaki Stanisław Prechner był ubezpieczony przez 6 lat w Kasie Chorych, gdy więc zaniemógł ciężko, udał się do tej instytucji o pomoc lekarską. Po dłuższej kuracji powrócił do zdrowia i wziął się do przerwanej pracy. Po kilku jednak miesiącach, gdy choroba znów uniemożliwiła mu pracę, Prechner zwrócił się ponownie do Kasy Chorych.

Zarząd Kasy odmówił leczenia, oświadczając choremu, że wyczerpał on przysługujące mu świadczenia, ostatni zaś okres pracy był fikcyjny i miał na celu zdobycie jedynie świadczeń, które mu się należały, wobec czego nie może się leczyć w Kasie.

Daremnie Prechner dowodził, że praca

jego nie była bynajmniej fikcyjną, bo utrzymywał z niej żonę i dziecko. Nic nie pomogło. Aż pewnej nocy Prechner popełnił samobójstwo, a w liście pośmiertnym napisał, że pozabawia się życia wobec odmowy Kasy Chorych podjęcia się jego leczenia. Nie stał go na lekarzy prywatnych, w tych zaś warunkach odmowa Kasy jest równoznaczna ze skazaniem go na powolne konanie, woli więc skrócić cierpienia.

Po tragicznej śmierci męża, wdowa wystąpiła do sądu o uchylenie decyzji Kasy Chorych w zakresie odmowy świadczeń. Sąd grodzki podzielił wywody powódki i uchylił decyzję Kasy Chorych, jak również druga instancja wyrok pierwszy zatwierdziła.

Wobec uzyskania tego rodzaju wyroku, oraz posiadania listu pośmiertnego samobójcy, w którym tłumaczy swój krok rozpaczliwy, wdowa po Prechnerze występuje obecnie do sądu o odszkodowanie od Kasy Chorych za pozbawienie życia rodziny. Powództwo opełwa na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Reflektory na międzynarodowym szlaku komunikacyjnym.

Europejska organizacja lotnictwa.

Warszawa. Departament lotnictwa Min. Komunikacji opracował plan rozbudowy sieci samolotów pasażerskich w Polsce. W przyszłości loty pasażerskie będą się odbywać nie tylko w dzień, ale i w porze nocnej. W tym celu mają być wybudowane olbrzymie latarnie i reflektory, które umożliwią dobrą orientację pilotów, nawet w nocy i w czasie gęstej mgły. Latarnie te będą rozstawiane w odległości 20 do 30 kilometrów i staną na międzynarodowym szlaku komunikacyjnym od granicy niemieckiej przez Zbąszyn—Poznań—Warszawę do granicy sowieckiej przez Wilno—Baranowicze. W ten sposób Polska uzyska łańcuch europejskiej organizacji lotnictwa.

Przeciw ulicznym fotografom.

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanie specjalnych przepisów w dziedzinie rzemiosła fotograficznego. Zakłady fotograficzne uskarżają się na podkopywanie ich bytu przez ulicznych fotografów, nieposiadających żadnych licencji, nieplacących świadczeń itp. Organizacje rzemieślnicze proponują, by uliczne fotografowanie zaliczone zostało do kategorii przemysłu okrężnego. Dotyczyłoby to również zdjęć, dokonywanych na zebraniach, zjazdach i t. p. Memorjał podnosi ponadto konieczność uregulowania sprawy automatów fotograficznych, które się ostatnio znacznie rozpowszechniły.

Z fałszywym paszportem przez cały świat.

Policja graniczna zatrzymała Edmunda Maliszewskiego, lat 24, który przy pomocy przerobionego paszportu konsularnego objechał niemal cały świat. Maliszewski otrzymał w Madrycie paszport konsularny. Zrezygnując z niego, niezbędne pieczęcie i wizy, z paszportem tym objechał Włochy, Belgię, Francję, udał się do Ameryki i powrócił do Francji. Przy powrocie do kraju został zatrzymany. Maliszewski tłumaczy się, że gnała go przedziwna żądza zwiedzania i podróżowania. Chwilowe „uniemożliwienie” jednak przyjął z całą pogodą ducha, bo musi odpocząć po dłuższych wędrówkach.

Nowy wynalazek Marconiego.

Donoszą z Rzymu, że Marconi pracuje na jachcie „Elektra” nad jakimś tajemniczym wynalazkiem.

W depeszy, wysłanej do Londynu, Marconi wyraził nadzieję, że za rok albo dwa ogłosi wynalazek tak samo sensacyjny, jak w roku 1901, kiedy pierwsza depesza radiowa była wysłana przez Ocean Atlantycki.

Laboratorium Marconiego strzeżone jest przez osobną straż. Prace dokonywane są w najgłębszej tajemnicy, tylko jego żona, która jest również specjalistką radiową i jego najbliżsi współpracownicy wtajemniczeni są w nowe eksperymenty.

— Za zasługi na polu pracy i opieki społecznej złote krzyże otrzymali: Anna Małachowska z Łodzi i dr. Kazimierz Smolarski, adwokat z Krakowa.

Toruń.

Bark Wilsona Toruń Kępa Bazarowa
Otwarcie nastąpi 3 maja br.

Napoje orzeźwiająco. — Bufel obficie zaopatrzone. — Orkiestra doborowa — Tańce na wolnym powietrzu. — Różne niespodzianki. — Uprzejmie zaprasza znajomych i gości 8250) Gospodarz.

Cement, wapno, papę dachową, kafle do pieców, ziarno marmurowe

oraz wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące hurtowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych poleca

M. Czubek i Ska w Poznaniu
Oddział w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7, tel. 643. (8251)

Napad rabunkowy szajki zamaskowanych bandytów.

Do mieszkania Wilhelma Fencke'go i Marty Keslerowej we wsi Grabówek-wybudowanie, w pow. toruńskim, wtargnęło przemocą trzech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania im pieniędzy. Gdy napadnięci żądaniu temu odmówili, bandyci splądrowali całe mieszkanie i zrabowali Fencke'mu 340 zł gotówki, a Keslerowej

zegarek męski, 4 damskie koszule, prześcierało i 2 zł gotówki, łącznej wartości 34 zł. Po dokonaniu rabunku oddali straż z rewolweru na postrach i zbiegli w nieznanym kierunku. Zaalarmowana policja wdrożyła energiczne dochodzenia, w celu wykrycia tej szajki bandyckiej.

Stolica Kujaw z żalem żegna swego dowódcę garnizonu.

Płk. dypl. Bossak-Hauke związał się z historją miasta.

Specjalny komitet wydał onegdaj pożegnalny obiad z okazji przeniesienia p. płk. dypl. Bossak-Hauke'go, dowódcy garnizonu tuł. do Bydgoszczy. W hotelu „Basta” zebrało się 120 osób ze wszystkich sfer obywatelstwa, dając dowód swej wielkiej sympatii dla zasłużonego

dowódcy garnizonu, który przez 5 lat swego urzędowania na stanowisku dowódcy 4 Pa'u i dowódcy garnizonu, pozyskał sobie wszystkie serca tuł. obywatelstwa. Gospodarz miasta p. prezydent Jankowski, w mowie swej, wygłoszonej w czasie obiadu wypuklił zalety odchodzącego rycerza-żołnierza, wzorowego obywatela i filantropa. Mówca stwierdził, że p. pułkownik utrzymywał wzorowe stosunki z korporacjami miejskimi stolicy Kujaw oraz jej społeczeństwem, że wzajemne pojmowanie stosunków i współzycie miało to do siebie, że miasto żywy brało udział w pięknych kartach historii walecznych pułków garnizonu tuł. Wzajemnie zaś garnizon inowrocławski brał udział w pięknych kartach historii miasta. Prezydent zakończył mowę silnym momentem: „Twoją współpracę z miastem zapisano zaszczytnie na kartach historii miasta, bo była ona szlachetna, wzorowa i owocna i w dowód tej pamięci w imieniu miasta ten adres Tobie wręczam z prawdziwie szczerymi życzeniami na przyszłość”. — Zebrani przyjęli przemówienie oklaskami. Dalsze przemówienia wygłosili pp. starosta Wilczek, ks. dziekan Kubski, St. Knast, wiceprezydent Haupt, dr. Sroczyński, dyr. Skibiński, Ruszczyński ze Ścioborza, K. Wróblewski, dyr. Tolloczko, dr. Bydałek i ks. kanonik Jaśkowski. Na serdeczne toasty i mowy odpowiedział p. pułk. Bossak-Hauke, dziękując za okazaną życzliwość.

Przeniesienie p. Pułkownika najboleśniej odczuja „sfery biedne”, które ze strony Rycerza-filantropa doznały pomocy materialnej.

P. Pułkownikowi składamy na przyszłość serdeczne życzenia.

Godny naśladowania czyn.

Na rzecz Związku Rezerwistów miasta Inowrocławia ofiarował p. Franciszek Czajka, ziemianin z Miechowiczek 13 mórg roli. Członkowie Związku otrzymają 1/3 mrg. roli pod uprawę. Czyn ofiarodawcy spotkał się z wielkim uznaniem wszystkich rezerwistów. Zarząd tuł. koła składa p. Czajce serdeczne podziękowanie.

Nadzwyczajny ambasador Belgii jedzie do Polski.

Bruksela. (PAT) W związku ze śmiercią króla Alberta pierwszego i objęciem władzy przez króla Leopolda pierwszego, wyjedzie do Polski ambasador nadzwyczajny w celu nocyfikowania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wstąpienia na tron młodego monarchy. Ze względów kurtuazyjnych ambasador ten wyjedzie wyłącznie do Polski, nie odwiedzając przy tej sposobności innych stolic. Skład ambasady nie został jeszcze definitywnie zatwierdzony przez króla. Na czele jej stanie prawdopodobnie wybitny mąż stanu. Ponadto w świącie jego przybędzie do Warszawy wysoki oficer sztabowy oraz paru innych dygnitarzy. Data wyjazdu będzie ustalona w najbliższym czasie.

W obawie przed zlinczowaniem mordercy.



Podczas trwania sensacyjnego procesu przeciwko mordercy chłopca w mieście amerykańskim Shreveport oburzona ludność zamierzała rzucić się na mordercę i zlinczować go na sali sądowej. Wobec tego władze zmuszone były zaalarmować wojsko, które broni dostępu do gmachu sądowego. Proces ten odbył się więc pod ochroną wojska.

„Dojdzie na świecie do jednej formy rządów i jedna tylko religia się utrzyma”.

Rozmowa księdza katolickiego z Leninem.

Dziesięć lat upłynęło od chwili śmierci twórcy bolszewizmu i dyktatora Związku Socjalistycznych Sowietów, z którego imieniem jest związana jakby nowa era świata — Włodzimierza Ilicza Lenina (um. 21 stycznia 1924 w sanatorium w Gorki pod Moskwą). Bolszewicy wzniesli swemu prorokowi wspaniałe mauzoleum w Moskwie i tam złożyli w oszklonej trumnie, zabalsamowane ciało dyktatora, obok której dzień w dzień defilują tysiące, w milczeniu wpatrując się w śmiertelną maskę strasznego następcy na tronie carów.

O Leninie wypisano już tomy książek, tysiące broszur i rozpraw, mogące wypełnić sporą bibliotekę. W dziesiątą rocznicę śmierci tego dziwnego człowieka, warto będzie wyciągnąć z lamusa zapomnienia naszym Czytelnikom interesującą notatkę, jaką w swoim czasie zamieścił organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano”. Notatka ta wyszła z pod pióra jednego z księży katolickich, który jeszcze przed wojną utrzymywał przyjacielskie stosunki z późniejszym dyktatorem Rosji.

Oto poniżej treść tej ciekawej notatki: „Przed laty, — pisze kapłan katolicki, — miałem sposobność osobistego zetknięcia i zbliżenia się do Lenina w czasie jego pobytu w Paryżu. Dłuższy czas stałem z nim w bliższym a serdecznym kontakcie: wspólny zawód — dziennikarstwo — zbliżył nas do siebie. Później drogi nasze się rozeszły. Dopiero na krótko przed śmiercią Lenina uzyskałem możliwość wyjazdu do Moskwy, gdzie byłem przez Lenina przyjmowany w jego prywatnym mieszkaniu na Kremlu. Zostałem powitany i podejmowany jak za dawniejszych lat naszej znajomości w Paryżu ze zwykłą serdecznością. To też wykorzystałem chwilę pobytu, by możliwie często odbywać wizyty u Lenina. A było to możliwe bez większych trudności, gdyż oprócz samego Lenina, nikt w Moskwie nie domyślał się, że jestem księdzem katolickim. Sam zresztą dyktator zaopatrzył mnie w odpowiednie paszporty i inne konieczne papiery.

Starym zwyczajem prowadziliśmy rozmowy szczere, Lenin bowiem niezmiennie zachował dawną szczerość i otwartość w stosunku do mnie, i traktował mnie jako bliskiego znajomego dziennikarza. Sam zresztą w rozmowach ze mną podkreślał dawną zażyłość, odbiegając w owych chwilach od charakteru dyktatora. W czasie tych zetknięć poufnych odnosiłem wrażenie, iż ten człowiek — na zewnątrz tyran straszliwy, był raczej ofiarą swoich poglądów i zapatrywań społecznych.

— Patrz i rozważ — mówił do mnie pewnego razu Lenin — **ludzkość kroczy wytrwale do ustroju sowieckiego**, a spełnienie tego, to tylko kwestja czasu. **Do stu lat nie będzie wśród narodów cywilizowanych innej formy rządu, tylko sowiecka**. Z tem jednak się zgodzę, iż wśród ruin dotychczasowych instytucyj i organizacji, przetrwa tylko jedna — t. j. hierarchja katolicka, ponieważ w niej jedynie dokonuje się **plazowe kształcenie i przygotowanie tych, którzy są powołani drugich prowadzić**. Bo przecież w hierarchji Kościoła nikt nie dziedziczy godności hierarchicznych, jak to się dzieje w arystokracji rodowej, lecz by zostać rządzającym i kierownikiem w Kościele katolickim, naprzód trzeba wykazać swe uzdolnienia i przygotowanie. W tej jedynej i tak mądrej konstytucji Kościoła katolickiego leży ta wielka siła moralna katolicyzmu. **Trwa on też mimo burz lat bezmała dwa tysiące**. Czyni go to też niezwykłym na dziś i na przyszłość. Siła twojego Kościoła spoczywa w jego naturze moral-

nej, a nie opiera się o siłę gwałtu i przymusu. Dlatego to — powiedział w końcu Lenin ze szczególnym akcentem: — **powtarzam — z upływem stu lat dojdzie na świecie do jednej formy rządów i to rządów systemu sowieckiego — i jedna tylko religia się utrzyma — tj. katolicyzm**. Twój ideał, przyjacielu, spełni się — jak również i mój będzie spełniony — tylko — dodał Lenin — **nas już wtedy nie będzie**. —

— Włodzimierzu Iliczu — odpowiedziałem, żywo poruszony słowami Lenina — nie

masz słuszności w jednym. Za nim minie sto lat, znajdziemy się po drugiej stronie życia — a tam dopiero pojmiemy prawdziwą równość, jak ją pojmuję prawda katolicka.

Lenin nie odpowiedział — milczał i zamyslił się. Ja zaś nie oczekiwałem potwierdzenia moich słów z jego strony — gdyż znałem go, jako zdecydowanego racjonalistę, — a zaprzeczać mym słowom Lenin nie chciał, — byłem przecież jego gościem.

Ks. L. K.

Jak czcić nam święto Trzeciego Maja?

Jak czcić nam święto Trzeciego Maja?

Z radością w duszy, z serca pogodą,
Bo do radości wszystko nastraja
I ziemia, kwiatów strojna uroda
I niebo czyste i dale bez końca
I drzew zieloność i łaska słońca.

Wśród tej harmonji ziemi i nieba,
Po którym płyną stada gołębi,
W toń własnej duszy wstąpić nam trzeba,
Wszystko co dobre wydobyć z głębi,
A to co było ziem przez lat tyle
Raz już pogrzebać w ciemnej mogile.

Bo choć żyjemy na ziemi własnej
Wolni z wolnymi, równi z równymi,
Na naszej drodze prostej i jasnej
Stos Kainowy krwawo się dymi,
I waśń braterska wciąż nas rozdziela,
Rzucając cień swój na dnie wesela.

I — byśmy byli tej prawdy bliscy,
Która narodu siły podwaja —
W tym dniu jedynym pomysły wszyscy
O testamentie Trzeciego Maja.
Tym testamentem dla Polski Nowej
Jest **Towarzystwo Czytelni Ludowej**.

Zatem nie szcędźcie grosza Rodacy
Na cel, którego piękno widziećcie,
Tym zacnym mężom pomoście w pracy,
Którzy tej pracy oddali życie,
Bo myśl jedyna bodźcem ich trudu:
Oświata ludu dokona cudu!!

Henryk Zbierzchowski.

Czesi mają krematorja z których nikt nie chce korzystać.

W Czechosłowacji pod wpływem agitacji maońsko-bezwyznaniowej, a niedwuznacznym poparciem władz, zaczęły przed kilku laty powstawać po większych miastach krematorja. Między innymi „uszcześliwione” krematorjami zostały Brno i Ołomuniec, pomimo wyraźnej niechęci większości ludności tych miast.

Dziś zarządy miejskie mają kłopoty z temi krematorjami, bo utrzymanie ich jest dość kosztowne, a bardzo niska jest liczba płatnych spaleń, tak że deficyty dochodzą do poważnych sum. Większość spalanych zwłok to ciała biedaków, zmarłych w szpitalach, a po które nie zgłosił się nikt z rodziny. Ale po to utrzymywać kosztowne krematorja, by spalać zwłoki biedaków, których taniej można było pochować w zwykłej trumnie w ziemi, to praktycznych Czechów zaczyna irytować, zwłaszcza że tu chodzi o pieniądze publiczne, pochodzące z podatków.

Kłopot też jest z urnami z popiołami spalonych. Rodziny przeważnie nie chcą przechowywać w swych mieszkaniach urn z popiołami. Kolekcjonowano je narazie w krematorjach — ale ponieważ na ten cel nie przewidziano specjalnych pomieszczeń, więc gdy ich liczba doszła do paru set sztuk, zarządy krematorjów ujrzały się zmuszone obmyśleć sposób pozbycia się tych zbiorów przez zakopanie w ziemi.

Nadto ludność okoliczna dzielnic, z których są krematorja, występuje wciąż ze skargami na zatrucie powietrza przy

spalaniu zwłok w krematorjach. Słowem cały szereg kłopotów, o jakich przedtem nie miano pojęcia. Dziś nawet bezwyznaniowi Czesi mocno rozczarowali się do krematorjów.

Święto lasu w warszawskim „Rynkowie”.

Piękno historycznych Bielani.

Warszawa, 29. 4.

W całej Polsce obchodzono ubiegłej niedzieli, dorocznym zwyczajem, Święto Lasu. Korzystając z milego zaproszenia warszawskiego komitetu obchodu, udałem się z wycieczką na Bielany. Wycieczek tych było wiele. Wybrałem historyczne Bielany, aby następnie zdać relację Sz. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” z tego, jak wygląda najciekawsze miejsce wycieczkowe, którym Warszawa się chlubi.

Niedziela była przepiękna i arcysłoneczna. Upał, który już od kilku dni nawiedził Polskę, słabiej się odczuwa na obszer-nym, wygodnym statku. Aby urozmaicić wycieczkowiczom chwilę, zaprezentowano na statku również dobrą orkiestrę.

Jesteśmy więc na Bielanych. Jest to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych miejscowości podwarszawskich. Przedziwny urok zawiązuje ona nie tylko swej historycznej tradycji, ale nadewszystko malowniczości położeniu.

Hindenburg i Hitler o zwartości narodu niemieckiego.

Berlin. (PAT) Z okazji 1-majowego święta narodowego w Niemczech ogłoszona została proklamacja, podpisana przez prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera. W proklamacji tej czytamy m. in.: „Poraz pierwszy w dziejach naszych ustala walka bratobójcza i zostało dokonane zjednoczenie wszystkich Niemców. To, za czem od stuleci tęsknili nasi ojcowie, zostało tem samem urzeczywistnione. Dzisiejsze pokolenie może być dumne, że spełniło w całości swój obowiązek i że stanąć mogło przed sądem historii niemieckiej. Naród może z zadowoleniem wewnętrznym obchodzić swoje święto narodowe w dn. 1 maja.

W wydanej przez wicekanclerza Papena odezwie, ten oświadcza: „Jeżeli dziś istnieją różnice w narodzie niemieckim, to dotyczy one tylko form oraz dróg, cel jednak jest wspólny i niewzruszony.”

Walka z prasą katolicką w Niemczech.

Berlin. (PAT). Organ kurji biskupiej w Berlinie został dziś skonfiskowany z powodu ogłoszenia sprostowania w sprawie znanych zająć między młodzieżą hitlerowską a katolicką w Henningsdorfie pod Berlinem. Organ kurji biskupiej zamieścił równocześnie artykuł, oświetlający nastroje antychrześcijańskie, panujące w pewnych grupach młodzieży hitlerowskiej, a zwłaszcza u ich przywódców.

W Nadrenji zawieszono zostały 2 pisma katolickie „Westdeutscher Beobachter” i „Bergische Post”, przyczem w jednym wypadku chodziło o zamieszczenie podobnego artykułu przez organ katolicki.

W Ameryce zastrzelono księdza.

W Jersey City obłąkany cieśla w kilka minut po mszy świętej zastrzelił ks. Juljusza Moscati, proboszcza kościoła katolickiego Notre Dame du Mont Carmel. Zabójca ranił ciężko bratową księdza. Proboszcz zginął od kuli mordercy, kiedy usiłował obronić przed obłąkanym napastnikiem zranioną kobietę.

Waldemaras cierpi na manję prześladowczą.

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą, że przebywający obecnie w Zarasach były premier Waldemaras choruje na manję prześladowczą, doprowadzając do ciągłych zatargów z organami policji, pod której dozorem pozostaje. Przed paroma dniami prof. Waldemaras zawiadomił ministerstwo spraw wewn., że grozi mu porwanie i uprowadzenie do Polski. Ministerstwo spraw wewn. przeprowadziło dochodzenie i stwierdziło, że obawy Waldemarasa są wyłącznie wytworem jego bujnej fantazji.

Oświata i wychowaniem narodowym kierować będzie osobne ministerstwo

Berlin, 1. 5. (PAT.) Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, ustanawiające nowe ministerstwo pod nazwą ministerstwo oświaty oraz wychowania narodowego. Na wniosek kanclerza Rzeszy pierwszym ministrem nowego ministerstwa zamianowany został dotychczasowy pruski minister oświaty Rust.

Bandyci ograbili kasę

Związku Narodowego Polskiego w Chicago.

Chicago. (PAT) Przed zamknięciem biur w gmachu Związku Narodowego Polskiego do pokoju kasjera na 3 piętrze weszło 6 bandytów, uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe. Kazali oni wszystkim urzędnikom stanąć pod ścianą z podniesionymi rękami, a kasjerce pannie Masłowskiej polecili wydać sobie znajdujące się w kasie walory. Bandyci skradli 1.524 dol. gotówka, 8.000 dol. w papierach wartościowych i czeki na sumę 10.000 dol., których oczywiście nie będą mogli spieniężyć. Wychodząc z biura zabrali z sobą p. Masłowską, jako „żywą tarczę” na wypadek, gdyby który z urzędników chciał do nich strzelać. Bandyci puścili swą zakładniczkę na wolność dopiero wtedy, gdy wsiadli do czekającego na nich samochodu, którym umknęli bez śladu.

Napad był starannie przygotowany i niezawodnie dokonany w porozumieniu z osobą, która dokładnie znała warunki i zwyczaje biur związkowych. Bandyci musieli wiedzieć dokładnie, o której godzinie otwierają się kasy biura centrali związkowej i o której przyjeżdża z banku samochód pancerny po pieniądze i walory. W kilka minut po odjeździe rabusiów samochód ten stanął przed domem związkowym. Związek żadnej w tym wypadku straty nie poniesie, ponieważ był ubezpieczony od rabunku.

Znaczki ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.

Dział Gospodarczy

Świetny rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy.

Rok obrachunkowy 1933, a 94 od założenia Kasy, mimo dalszego kurczenia się ogólnych obrotów handlowych w wynikach swych był bardzo pomyślny dla rozwoju Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy. Odczuwany naogół brak gotówki, spowodowany odpływem wkładów oszczędnościowych, w zupełności nie dotknął K. K. O. Przeciwnie dzięki stałemu dopływowi świeżych kapitałów płynność Kasy utrzymywała się stale na wysokim poziomie. Ogólne obroty Kasy wynosiły w roku 1933 zł 118.990.783,31, a suma bilansowa nietylko, że się nie obniżyła, lecz przeciwnie wzrosła o zł 1.613.969,62 do kwoty zł 10.671.633,66, w porównaniu do sumy bilansowej z r. 1932 w wysokości zł 9.057.684,04.

Jak wynika z przedłożonego przez Zarząd Kasy bilansu podkreślić należy stały wzrost kapitałów własnych Kasy, t. j. kapitału zakładowego i funduszy rezerwowych, które przy końcu roku 1933 wynosiły ogółem zł 717.555,47, a obecnie wzrosły o kwotę zł 136.382,92 — do ogólnej sumy zł 853.938,39.

Dążenia Kasy w kierunku gromadzenia oszczędności dały w roku 1933, tak samo jak w latach ubiegłych pomyślne wyniki. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych, złożonych na 7.366 książeczkach wynosiła w dniu 31 grudnia 1933 r. zł 7.735.563,77 — wzrosła zatem w ciągu roku 1933 o kwotę zł 1.404.764,66.

Dalszy wzrost wykazały również i rachunki bieżące w roku 1933. Wzrosły one mianowicie: z kwoty zł 1.148.105,67 w dniu 31 grudnia 1932 r. — o kwotę zł 162.919,19 — do sumy zł 1.311.024,86 w dniu 31 grudnia 1933 r.

Z pozycji strony czynnej bilansu Kasy należy podkreślić stale utrzymywane wysokie pogotowie kasowe. W dniu 31 grudnia 1933 r. natychmiast uchwytne środki Kasy wynosiły

zł 761.987,33,

z czego przypada na gotówkę w kasie i w bankach zł 380.156,20 — oraz papierów wartościowych, które można natychmiast zrealizować zł 381.831,13 — razem zł 761.987,33.

Jeżeli do powyższej kwoty doliczymy niewykorzystane kredyty redyskontowe w bankach państwowych względnie komunalnych, podwyższy się ogólna suma natychmiast uchwytnych środków Kasy do kwoty

zł 1.561.987,33,

co stanowi 31,27% natychmiast płatnych zobowiązań Kasy, a 20,19% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych.

Dzięki stałemu dopływowi nowych kapitałów, Kasa również i w roku ubiegłym mogła rozwinąć dalszą akcję kredytową, przyczem polityka kredytowa szła w kierunku możliwie jaknajdalej idącego rozdabiania kredytów, unikając natomiast zbyt silnego angażowania się wysokimi kredytami u poszczególnych kredytobiorców, jako zbyt niebezpieczne dla instytucji.

Ogółem w roku sprawozdawczym udzielono kredytów na łączną sumę

zł 7.432.124,—

Stan poszczególnych kredytów udzielonych per dzień 31 grudnia 1933 r., według bilansu przedstawia się następująco: weksle zdyskontowane zł 1.462.844,40 — kredyty udzielone w rachunku bież. zł 1.645.630,18 — pożyczki terminowe zł 2.677.010,98 — pożyczki hipoteczne zł 1.283.389,35 — pożyczki komunalne zł 1.398.297,— — pożyczki udzielone gminom wiejskim zł 16.000,— — pożyczki udzielone kasom oszczędności 57.389,— — razem zł 8.540.560,91.

Z ogólnej sumy udzielonych na 31 grudnia 1933 r. kredytów korzystają: przemysł w wysokości zł 1.661.934,99 — kupiectwo w wysokości zł 1.317.650,62 — rzemiosło w wysokości zł 517.500,93 — rolnictwo w wysokości zł 73.655,— — właściciele nieruchomości w wysokości zł 1.356.543,02 — przedsiębiorstwa komunalne w wysokości zł 229.513,— — instytucje społeczne w wysokości zł 644.112,59 — różne zawody w wysokości zł 646.646,15 — banki i spółdziel-

Wzrost obrotów z zagranicą.

Pierwszy kwartał rb. zaznaczył się wyraźną poprawą konjunktury gospodarczej w Polsce. Wzrósł wskaźnik produkcji w stosunku do roku ubiegłego, zwiększyły się obroty handlowe. W przemysłach inwestycyjnych nie wystąpiły jeszcze w 1-szym kwartale oznaki ożywienia, natomiast w przemysłach wytwarzających artykuły bezpośredniego spożycia, sytuacja poprawia się wyraźnie.

Zamieszczony wykres ilustruje poprawę w obrotach towarowych z zagranicą. Wartość przywozu do Polski wzrosła w 1-szym kwartale rb. w porównaniu z r. ub. o 14,9 milj. zł. Wartość wywozu zwiększyła się o 24,1 milj. zł. Bilans handlu zagranicznego za 1-szy kwart. wykazuje saldo dodatnie w sumie 42,7 milj., a więc o 9,2 milj. więcej niż w 1-szym kwart. r. ub.

nie kredytowe w wysokości zł 249.731,07 — komunalne kasy oszczędności w wysokości zł 57.894,— — związki komunalne w wysokości zł 1.785.360,44 — razem 8.540.560,91 zł.

Uzupełnieniem akcji kredytowej Kasy na terenie naszego miasta była działalność zorganizowanego pod koniec 1931 r. przy Kasie Oddziału Zastawniczego, który niósł szeroko rozwiniętą pomoc najuboższym warstwom społeczeństwa naszego przez udzielanie drobnych pożyczek pod zastaw przedmiotów użytku codziennego i biżuterji. Stale wzrastające obroty są najlepszym dowodem, jak konieczną jest tego rodzaju instytucja.

Ogólny obrót Oddziału Zastawniczego w roku 1933 wynosił zł 1.456.715,23 w porównaniu do obrotu 1.101.409,41 zł z roku po-

przedniego, przy czym w roku sprawozdawczym udzielono 16.270 pożyczek na łączną sumę zł 574.958,—.

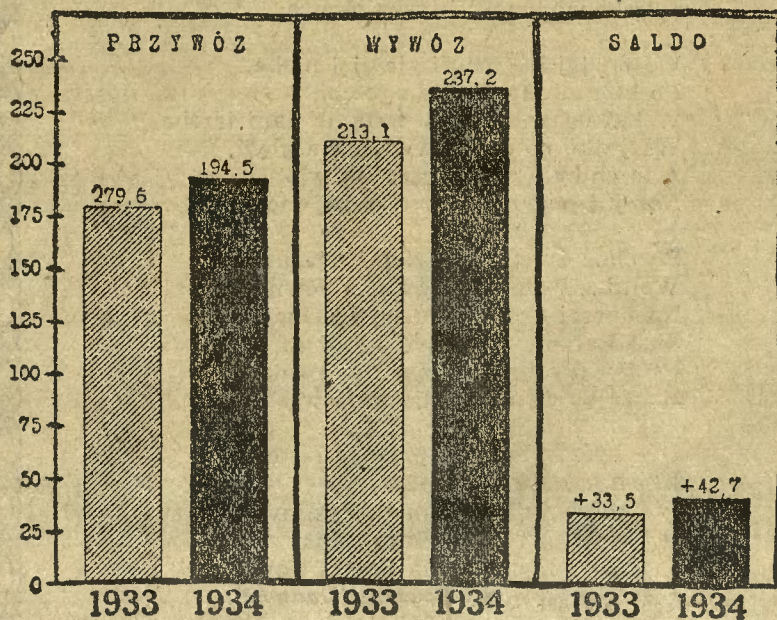
W dniu 31 grudnia 1933 r. ogólna suma pożyczek, udzielonych pod 8.270 zastawów, wynosiła zł 325.118,50.

Nadmienić tutaj należy, że Oddział Zastawniczy nie jest obliczony na zysk, przeciwnie dotychczas przynosił Kasie straty, gdyż odsetki pobierane, szczególnie przy zastawach drobnych, nie pokrywają związków z prowadzeniem Lombardu kosztów.

Osiągnięty w roku 1933 przez K. K. O. czysty zysk wynosi

zł 166.382,92

i został w głównej mierze użyty na zasilenie funduszy rezerwowych, do których przelano kwotę zł 136.382,92, a zł 30.000,— przeznaczono na cele społeczne.



Bilans handlu zagranicznego w pierwszym kwartale 1933 i 1934 r.

Sytuacja na rynkach zbożowych.

Sytuacja na rynkach zbożowych kształtuje się naogół niepomyślnie. W Ameryce Połn. zanotowano ostatnio pewną zniżkę zarówno pod wpływem ustalonych znacznych zapasów z lat dawnych, jak i dzięki poprawie stanu zasiewu. Pomyślny przebieg pogody rokuje dobry urodzaj tegoroczny obliczony na przeszło 150 milj. buszli więcej od zeszłorocznego (dla Stanów Zjednoczonych). Również pomyślne wieści dochodzą z Kanady oraz Argentyny, której zbiory pszenicy i w zeszłym roku były bardzo wysokie.

Na naszym rynku zbożowym sytuacja kształtuje się naogół spokojnie. Zniżka nie objęła wszystkich zbóż. Potaniał owsies i pszenica, ale jest to zjawisko zwykłe, że po

siewach wiosennych rolnicy pozostałe zapasy wyrzucają na rynek. Cena żyta dzięki interwencji Państw. Zakład. Przemysł. Zbożowych utrzymuje się. Zapasy jęczmienia już się prawie wyczerpały i dlatego jęczmień jest prawie bez obrotów.

Ponieważ Anglja otrzymała prawo wywozu do Stanów Zjednoczonych większej ilości wódki szkockiej, więc potrzebuje dużo jęczmienia i w dobrym gatunku. Warunkiem tym w zupełności odpowiada jęczmień polski. Dlatego też jest dla niego korzystna konjunktura wywozowa.

Ogólna sytuacja na rynkach zbożowych jest niepomyślna i wątpliwym jest czy konferencja w Budapeszcie zaradzi kłopotom krajów eksportujących.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów

Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W piątek odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych. Obradom przewodniczył prezes Rady Nadzorczej dr. Seydlitz. Przyjęto sprawozdanie zarządu Banku, z którego wynika, że bilans zamyka się po obu stronach sumą 163.766.942 zł, wobec zł 180,5 milj. w roku poprzednim. Ogółem bilans zamyka się nadwyżką zł 88 tys., którą uchwalono przenieść na rok następny. Walne zgromadzenie przyjęło bilans i sprawozdanie oraz rachunek zysków i strat, udzielając absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej. W wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej powołano ponownie wszystkich ustępujących członków Rady, a ponadto powołano członka Dyrekcji BGK, inż. Dreckiego.

Dewaluacja szylinga w Austrii.

„Neue Freie Presse” donosi, że równocześnie z fuzją banków wiedeńskich Austriacki Bank Narodowy przejdzie praktycznie do nowej waluty szylingowej. Z chwilą bowiem, kiedy sam Bank Narodowy bierze oficjalnie kurs clearingowy prywatnego za podstawę do oszacowania swych zapasów złota i dewiz, musi ten proceder obowiązywać także i wszystkie inne banki oraz przedsiębiorstwa. Bank Narodowy posiada obecnie zapas złota wartości 189,5

milj. szylingów, zapas dewiz 25 milj. i inne aktywa wartości 40—45 milj. szyl., razem więc 255—260 milj. szyl. Waloryzacja o 28 proc. oznaczałaby książkowo zysk w wysokości 71—72 milj. szyl. Zobowiązania Wiedeńskiego Bank Vereinu w Banku Narodowym wynoszą około 60 milj. szyl.

Jak widać z powyższych informacji, Austriacki Bank Narodowy ma istotnie pozytywnie posunięcia, równoznaczne z dewaluacją szylinga, która dotychczas oficjalnie nie była uznawana.

Ulgi podatkowe dla rzemiosła.

Ministerstwo Skarbu wystosowało okólniki do wszystkich izb i urzędów skarbowych na terenie całego kraju, wyjaśniając, że ulgowe stawki podatku obrotowego, przewidziane dla warsztatów i zajęć rzemieślniczych będą uzależnione od posiadania karty rzemieślniczej.

Termin „prowadzenia rzemiosła” obejmuje również spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nawet spółki akcyjne, o ile mają zastępcę, posiadającego ustawowe warunki do samodzielnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego. Spółkom tym może być przyznane prawo do ulgowych

Zmiany w Monopolu Zapalczym.

W kołach zbliżonych do Min. Handlu i Przemysłu krąży wiadomość, że zagraniczne konsorcjum bankowe czyni w Polsce zabiegi o przejęcie Monopolu Zapalczanego, zamierzając na drodze finansowej zlikwidować dotychczasowe prawno-rzeczowe zobowiązania Skarbu Polskiego w tej mierze. Równocześnie cena zapalek w sprzedaży detalicznej miałyby ulec znacznemu obniżeniu.

Konieczność obniżenie cen węgla.

Przedstawiciele poznańskich organizacji kupieckich interwenjowali w Min. Przem. i H. w sprawie obniżenia cen węgla oraz rewizji taryfy przewozowej na węgiel.

Przesunięcie kapitałów na G. Śląsku

Oferta Flicka na rynku angielskim.

W rezultacie wizyty p. min. Barthou ma nastąpić znaczne ożywienie stosunków gospodarczych polsko-francuskich. W pierwszym rzędzie sfery finansowe francuskie są skłonne inwestować w Polsce poważne kapitały w bankowości i w przemyśle. Między innymi kapitałiści francuscy zamierzają zainteresować się bezpośrednio przemyśle węglowym i hutniczym na G. Śląsku.

Podobno również angielskie koła gospodarcze skłonne są ulokować w polskim przemyśle duże kapitały w celu zapewnienia sobie konkretnych wpływów na tym terenie. W związku z tem przedstawiciele p. Flicka złożyli w Londynie ofertę, proponującą sprzedaż pakietu akcji „Wspólnoty Interesów”.

Ustalenie obowiązku podatkowego

Najwyższy Trybunał Admin. (sprawa L. Rej. 5151/32) wyjaśnił, że w wypadku, gdy podatnik nie uznaje wogóle poczytanego mu obowiązku podatkowego z powodu braku ustawowego stanu faktycznego (np. podatnik zaprzecza, by prowadził przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek, wobec czego nie miał obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego) — zasada prawidłowego postępowania wymaga, by zainteresowany podatnik miał możliwość poznania stanu faktycznego, ustalonego przez władzę skarbową, jeszcze w toku postępowania, zanim zapadnie orzeczenie odwoławcze.

Nie może bowiem władza skarbową decydować o obowiązku podatkowym na podstawie materiału, o którego treści podatnik nie wie, gdyż podatnik nie może być postawiony w taką sytuację, że nie wie, co ma zwalczać i przeciwko czemu się bronić.

Pobyt niemieckiej delegacji rolniczej w Polsce.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). Drugi dzień pobytu delegacji niemieckiej w Warszawie rozpoczął się od zebrania obu delegacji w lokalu Zw. Izb Rolniczych, na którym prezes Pluciński wygłosił odczyt na temat polskiego eksportu rolniczego. Jako drugi przemawiał szef delegacji niemieckiej p. Winter na temat zagadnień rolniczych w Niemczech.

W godzinach popołudniowych minister rolnictwa wydał śniadanie w sali Hotelu Europejskiego. W śniadaniu tem wzięli udział przedstawiciele sfer rządowych i rolniczych.

Wieczorem w Hotelu Bristol delegacja niemiecka była podejmowana przez polskie sfery rolnicze. W przyjęciu tem wzięli udział minister rolnictwa oraz wice-ministrowie: Lechnicki, Kozłowski i Karwacki. Poza tem bardzo licznie zjawili się reprezentanci polskiego rolnictwa. W godzinach wieczornych delegacja niemiecka wyjechała na wycieczkę do Białowięży, skąd powraca do Warszawy w niedzielę rano.

stawek podatkowych jedynie w tym wypadku, gdy spółka uzyska kartę rzemieślniczą na swoje imię, na której musi być wymieniony zastępca.

Jeżeli wszyscy udziałowcy spółki z ogr. odp. mają karty rzemieślnicze, to zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu automatycznie mają być stosowane ulgowe stawki podatkowe od obrotów tej spółki, natomiast jeżeli część tylko udziałowców posiada karty rzem. i spółka nie wyrobi praw dla swego zastępcy, podlega zwykłemu stawkom podatkowym, przewidzianym dla ogółu przedsiębiorstw przemysłowych.

Kino Adria
Mostowa 9.
Ceny miejsc od 50 grosz.

Na ogólne
zyczenie
dzisiaj
nieodwo-
alnie po-
raz ostatni

Królowa Krystyna
z **Greją Garbo**

W czwartek
3-go maja br.
uroczysta premiera
bajecznej komedji wojsk.

Parada Rezerwistów
z **Dymszą i Wóllerem** (8264)

Uwaga! W dniu
premjery przed roz-
poczęciem każdego
seansu koncert
Orkiestry 62 p. p.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1934 roku.

KALENDARZYK

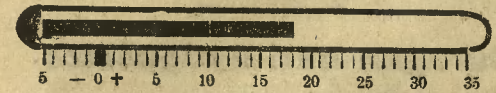
Dzisiaj: Atanazego b. d. K. i Zygm
Jutro: Królowej Polski.
Wschód słońca o godzinie 4.28.
Zachód słońca o godzinie 7.27.

Stan pogody

Naogół pogoda słoneczna i ciepła przy lekkiej skłonności do burz i przełotnych deszczów. Słabe chwila mi umiarkowane wiatry z kierunków południowych.



Termometr wskazywał dzisiaj rano



MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa dzieł prof. Leona Wyczółkowskiego.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 30 kwietnia do 3 maja.
 - 1) Apteka Centralna.
 - 2) Apteka Pod Lwem na Okolu, od 4-7 maja.
 - 1) Apteka Piastowska.
 - 2) Apteka Pod Złotym Orłem.
- Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:
Dr. Gadomski, dnia 3. V. 34 r., ul. Gdańska 37, tel. 421.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9-18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w środę uroczą komedja J. de Lestrą **„SZCZĘŚCIE W DOMU”**, w mistrzowskiej kreacji **J. Zaklickiej**. Porywająca siła jej żywiołowego talentu ośniewa bogactwem intuicji, zachwyca wrodzoną finezją i wdziękiem oraz porywa doskonałością kunsztu aktorskiego. Ilustracja muzyczna Steinbrechera, reżyserja i przekład dyr. Trzcinińskiego.

W czwartek odbędzie się **UROCZYSTY WIECZÓR** ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja z łaskawym współudziałem pp. Marty Chmielarskiej-Zajczkowskiej, prof. dr. Piechockiego, Chóru im. Chopina pod dyrekcją A. Walińskiego i orkiestry 61 p. p. Wknp. pod batutą prof. P. Kuczery. Bilety dla przedstawicieli duchowieństwa, wojska, władz państwowych i samorządowych Kasa rezerwuje do środy, 2 maja do godz. 12. **Ostatnie 3 występy J. Zaklickiej** odbędą

Nowy prezes rady ministrów w Hiszpanji.



Nowy hiszpański gabinet utworzył Ricardo Samper, były hiszpański minister skarbu. W skład gabinetu weszli bez wielkich zmian ministrowie poprzedniego gabinetu.

się w piątek, sobotę i niedzielę. Na afiszu **„SZCZĘŚCIE W DOMU”**, pełna mistrzowskich uśmiechów komedja paryska ilustrowana muzyką na dwa fortepiany.

„ZGORSZENIE PUBLICZNE”, arcywesoła farsa w 3 aktach Arnolda ukazuje się nieodwołalnie ostatni raz w niedzielę o godz. 16, po cenach zniżonych.

Trzeci Maj.

Program uroczystości.

Dnia 2 maja: godz. 19-ta capstrzyk wojska na placu ćwiczeń w Jachcicach. Godz. 20-ta: przemarsz wojska z orkiestrami przez miasto.

Dnia 3 Maja: godz. 6-ta: pobudka z wiozą kościoła Klarysek.

Godz. 9.30 przegląd wojsk na placu ćwiczeń w Jachcicach.

Godz. 10-ta: msza św. połowa i defilada na placu ćwiczeń w Jachcicach.

Sztafeta motocyklowa Bydgoszcz—Toruń—Bydgoszcz.

Godz. 15-ta: popisy gimnastyczno-sportowe i zawody piłki nożnej Bydgoszcz—Toruń na stadionie.

Godz. 20-ta: uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim.

— **Wielki wieczorek wiosenny.** W dniu 3 maja br. urzadza Tow. śpiewu „Harmonja” wieczorek wiosenny w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Początek o godzinie 19. Koniec?? Upzejmie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Tow. Abstynentów Katolickich

w parafji św. Trójcy obchodzi w niedzielę, 6 bm. **uroczystość 25-lecia istnienia.** Z tego powodu odprawi się o godz. 8.30 uroczysta msza św. w intencji stowarzyszenia, w której członkowie stowarzyszenia przystąpią do wspólnej Komunii św. pod sztandarem. O godz. 13 odbędzie się w salce parafjalnej **uroczyste zebranie jubileuszowe** z uroczajnym programem, który ogłosimy w jednym z następnych numerów. Na uroczystość jubileuszową, zaprasza się uprzejmie wszystkich sympatyków organizacji a szczególnie członków miejscowych stowarzyszeń kościelnych.

— **Walne zebranie Bydgoskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych** zagał sekretarz p. Nowak, zdając sprawozdanie z działalności zarządu. W skład nowego zarządu weszli: prezes — p. H. Manikowski, Leszczyna 9; sekretarz — p. P. Nowak, Toruńska 118; skarbnik — p. W. Michalski; gospodarz — p. J. Pamin. Komisję rewizyjną wybrano w osobach pp. Janiaka, Skrzywickiego. Na kapitana drużyny wybrano p. P. Kobzie, na kierownika sekcji piłki nożnej p. P. Nowaka, na kierownika sekcji lekko-atlet. p. H. Manikowskiego.

— **Zainteresowanie budzi już dziś sobotnia zabawa wiosenna Klubu Sportowego „LEO”** odbyć się mająca w salach „Strzelnicy”. Zabawy tej poważnej organizacji, zdobyły sobie już pełne zaufanie. Także obecna zabawa zapowiada się jak najlepiej. Wstęp zł 0,99 od osoby. (8239)



Pracuj, abyś...

Pracuj, abyś miał na życie.
Pracuj, abyś miał na utrzymanie rodziny.
Pracuj, aby ci się dobrze wiodło w życiu.
Pracuj, abyś miał godnie wypełniony dzień.
Pracuj, abyś miał szacunek u ludzi.
Pracuj, abyś był dobrym obywatelem.
Ale kup los, abyś wygrał na loterii państwowej, a gdy wygrasz, abyś zażył tych przyjemności, o których myślałeś po pracy, a nawet podczas pracy.
Pamiętaj wobec tego, że ciągnięcie 4-ej klasy rozpoczyna się 5 maja i trwa 15 dni, że ćwiartkę klasy 3-ej trzeba do dn. 1 maja wymienić na ćwiartkę klasy 4-ej i że w klasie czwartej jest około 50.000 wygranych mniejszych, większych i bardzo wielkich, z główną wygraną milionem złotych na czele.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zalecana przez lekarza.

Sponiewierany syn zabić chciał ojca i macochę

Epilog tragicznych strzałów przy ul. Świeckiej 11.

(Własny reportaż sądowy „Dziennika Bydgoskiego”).

(kj.) Wielka sala rozpraw w gmachu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, która jest milczącym świadkiem tak wielu tragedji ludzkich, tak wielu podłości i tak wielu konfliktów pomiędzy życiem a pisanymi normami społecznymi, stała się wczoraj widownią najdramatyczniejszych przeżyć młodego, zaledwie w życie wchozącego chłopca, odpowiadającego przed trybunałem karnym za usiłowane dwukrotne zabójstwo w afekcie.

Paragraf 225.

Suchy akt oskarżenia zarzuca 25-letniemu Feliksowi Kamoli, zam. w Bydgoszczy przy ul. Świeckiej 11, że w zamiarze popełnienia zbrodni zabójstwa na osobie ojca swego Michała Kamoli i macochy Marij z Brodzkich Kamolowej (Toruńska 40) przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, a w szczególności strzelił trzykrotnie z rewolweru do małżonków Kamolów. Zamierzonego przestępstwa nie dokonał, gdyż strzały, oddane na oslep, zraniły tylko Kamolów w okolice łokcia. Czynu tego dopuścił się Feliks Kamola pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego.

Epilog dramatycznego konfliktu.

Rozprawa wczorajsza, będąca epilogiem głośnego w swoim czasie konfliktu w rodzinie Kamolów, długoletnich mieszkańców Bydgoszczy, wywołała w całym mieście duże zainteresowanie. Nic więc dziwnego, że galerja dla publiczności już we wczesnych godzinach rannych zapelniała się szczerze. Ze względu na tożsamość przy drzwiach zamkniętych proces szpiegowski, proces Kamoli rozpoczął się dopiero krótko po godz. 11-tej. (Oskarżonego doprowadzono na rozprawę pod eskortą policji z więzienia karno-śledczego). Jest on pozornie zupełnie opanowany i lekkim skinieniem głowy wita się z znajdującym się na galerji rodzeństwem. Niezwykle wzruszający był mo-

ment, gdy do ławy podsądnych podbiegła siostra oskarżonego, witająca serdecznym uściskiem swego brata.

Krótki elektryczny dzwonek!

Na salę w togach i beretach wchodzi trybunał. Przy stole sędziowskim zasiadają: wiceprezes S. O. Szechowicz (przewodniczący) w asyście sędziów-wotantów dr. Kułakowskiego i Gajewskiego. Rola oskarżyciela publicznego przypadła w udziale prokuratorowi Blejdornowi. Miejsce obrońcy zajmuje znany w Bydgoszczy karnista, adwokat dr. Sypniewski.

Prokurator oskarża!

Za chwilę wśród ogólnego poruszenia prokurator Blejdorn odczytuje akt oskarżenia. Oskarżyciel publiczny żąda dla podsądnego kary za zbrodnie usiłowanego zabójstwa z art. 225 par. 2 k. k. Paragraf ten mówi o zabójstwie pod wpływem silnego wzruszenia. Z obszernego uzasadnienia maluje się cały bezmiar tragedji Feliksa Kamoli i jego rodzeństwa, maltretowanego przez ojca-pijaka. Te niesłychane stosunki rodzinne doprowadziły w dniu 29 grudnia 1933 r. do dramatycznego śpięcia. Ze strony ojca, który przez okres wielu lat był dla swojej zmarłej w marcu ubiegłego roku żony i dla wszystkich swoich dzieci zły i okrutny, doznał oskarżony szeregu krzywd, które odczuwał bardzo boleśnie. Bezpośrednim bodźcem do powzięcia rozpaczliwej decyzji było wyrzucenie Feliksa oraz młodszego rodzeństwa z mieszkania na strych, do małej i zimnej ubikacji. Do mieszkania natomiast wprowadził ojciec, posłubianą w tajemnicy przed dziećmi Marię Brodzką.

Na oslep.

W krytycznym dniu Feliks wrócił do domu około godz. 18-tej. Drzwi od mieszkania zastał jednak zamknięte. Ojciec przez drzwi powitał go słowami: „Nie masz tu już nic do szukania”... W tym momencie serce sponiewieranego

syna i brata stanęło na mgnienie oka, a mózg zalał się krwią.

Feliks Kamola, podniecony płaczem małego braciszka, który znalazł się na korytarzu, dobył z kieszeni rewolweru. Ręka zacisnęła się na cynglu i — padł pierwszy strzał. Feliks Kamola nie wiedział już teraz co robi. Drzwi wyważył przemocą i oddał na oslep dwa dalsze strzały do macochy Marij i ojca Michała. Na szczęście, strzały nie były celne.

Po oprzytomnieniu Kamola sam oddał się w ręce policji.

Spowiedź Feliksa Kamoli.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony. Feliks Kamola mówi z widocznym wzruszeniem:

— Przyznaję się do tego, że chciałem zabić ojca mego Michała i niejaką Marię Brodzką, o której tylko od obcych ludzi słyszałem, że jest moją macochą. Powodem, który pchnął mnie do tego szalonego czynu była rozpacz, w jaką popadłem dzięki okrutnemu i nieobliczalnemu postępowaniu ojca. Jest on nałogowym pijakiem i nawet w dniu śmierci matki był pijany. Ojciec stale zaniedbywał matkę, mnie i moich młodszych braci. Dom cały utrzymywałem ja razem z bratem. Przed świętami Bożego Narodzenia zjawił się u nas ojciec z jakąś nieznaną mi zupełnie niewiastą (jak się później dowiedziałem, była to właśnie Brodzka) i, wykrzykując, oświadczył, że mamy się wynosić, gdyż mieszkanie on zajmuje ze swoją drugą żoną. Za wszelką cenę postanowiłem wtedy uchronić młodsze rodzeństwo przed krzywdą, jaką im ojciec wyrządza. W przystępie rozpaczy chciałem zabić ojca i jego kochankę i sam popełnić samobójstwo...

W tym momencie oskarżony załamuje się zupełnie i wybuchu spazmatycznym płaczem.

Co zeznali świadkowie?

Zkolei sad wzywa klasycznego świadka oskarżenia, Michała Kamolę.

Na salę wchodzi mały, siwy jegomość, trzęsący się nerwowo. Przez dłuższy czas był on pracownikiem kolejowym, a ostatnio zajmował się mularstwem.

Ojciec oskarżonego korzysta jednak z dobrodziejstwa ustawy i wstrzymuje się od zeznań.

Zato następny świadek w osobie p. Marij z Brodzkich Kamolowej jest bardzo wymowny. Macocha podsądnego, osoba o herkulesowej budowie i dość pokaznej tuszy, mówi głośno, niekiedy krzycząc. Czuje się instynktownie, że ona właśnie jest główną sprawczynią całego nieszczęścia. Zeznaniai swojemu chciałaby jak najbardziej pognębić oskarżonego i jego rodzeństwo. Nic też dziwnego, że zeznania tego świadka wywołują na galerji odruchowy pomruk oburzenia. Wózny przywołuje spokój, grożąc wydaleniem publiczności z sali rozpraw.

Słuchany w charakterze świadka brat oskarżonego Franciszek Kamola przedstawia pod przysięgą szczegółowo genehne, jaką przeżywał wraz ze swoim rodzeństwem w domu ojca-pijaka.

Sensacyjny wniosek obrony.

Po tych zeznaniach, dla oskarżonego bardzo korzystnych, obrońca adw. Sypniewski stawia

Reorganizacja szkoły im. Staszica.

Komitet Rodzicielski przy szkołach im. Staszica A i B odbył w niedzielę 25 bm. swe zebranie i podał zebranym do wiadomości, że oddział B w szkole Staszica zniesiono. Natomiast nastąpi nast. reorganizacja: Z początkiem nowego roku szkolnego będą szkoły koedukacyjne. Podział ulic do szkoły im. Staszica i szkoły im. Sienkiewicza jest nast.: dzieci, które zamieszkują przy ul. Dworcowej od Król. Jadwigi, Marcinkowskiego, Nad Portem, Petersona, Dr. Emila Warmińskiego, Gamma, Gdańska do Cieszkowskiego, Pomorska do Cieszkowskiego, Sniadeckich, Plac Piastowski, Ślusarska, Wileńska, Kwiatowa i Rejtana uczęszczać będą do szkoły im. Staszica. Z ul. Dworcowej od Król. Jadwigi do Dworca i Dworzec, Fredry, Langiewicza, Unji Lubelskiej, Sobieskiego, Warszawska, Sowińskiego, Mazowiecka, Hetmańska, Sienkiewicza od nr. 42 wwyż, Kaszubska, Zygmunta Augusta, pójda do szkoły im. Sienkiewicza A. Z ul. Bocianowo, Rycerska, Żółkiewskiego, Ogrodowa, Raclawicka, Świe-

cka i 4ścianiek pójda do szkoły im. Sienkiewicza B.

Na zakończenie roku szkolnego urzadza Kierownictwo szkół im. Staszica oraz Komitet Rodzicielski wycieczkę krajoznawczą do Gdyni na trzy dni dla dzieci i rodziców. Przejazd z utrzymaniem na trzy dni wynosi około 10.— zł. Zapisy przyjmuje do 10. V. Kierownictwo szkoły im. Staszica oraz sekretarz Komitetu M. Sokołowski, ul. Rycka 7-23.

Pod kluczem.

(kj.) Policja bydgoska żelazną miotłą oczyszcza miasto z mętów i różnego gatunku elementów przestępczych. I tak wczoraj w areszcie wyładował nowy transport szumowin, m. in. kilku niebezpiecznych złodziei, dwie tajne niezadnice i tyłuż pijaków. Ze względu na tożsamość się śledztwo policja nie ujawniła nazwisk.

10 maja br. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

X. Bieg „Dziennika Bydgoskiego”

na Stadionie Miejskim

Zgłoszenia przyjmuje wydawnictwo (dział sportowy) do dnia 8 maja włącznie.

wniosek o wezwanie dalszych dwóch świadków odwodowych, a mianowicie sąsiadujących z Kamolami Bronisława Nowaka i Idę Ratz. Świadczyli ci mieli zeznać, że ojciec oskarżonego, oddający się nałogowo pijaństwu, w chwilach zamroczenia alkoholowego wszczynał w domu ustawicznie burdy i awantury. Świadkom tym znane mają być wypadki, że maltretowane dzieci w nocy, mimo zimowej pory, wybiegały na ulice tylko w koszuli nocnej, bojąc się, że pijany ojciec je pozabija. Ci sami świadkowie mieli zeznać, że Michał Kamola osiem lat temu wieszal się po pijanemu, a kiedy go odciął stolarz Kwiatkowski, niedoszły samobójca gonił go z wyostrzoną siekiera.

Po krótkiej naradzie sąd wniosek obrony oddalił.

Wynik ekspertyzy lekarskiej.

Po zamknięciu listy świadków, trybunał odczytuje orzeczenie zaprzysiężonych biegłych psychiatrów, lekarza miejskiego dr. Nowakowskiego i lekarza chorób nerwowych dr. Kawczyńskiego. Biegli stwierdzają, że oskarżony jest osobnikiem silnie reagującym na podnieci zewnętrzne, a przejściowy stan zaburzenia psychicznego spowodować mogły niezwykle stosunki rodzinne, zniewagi doznawane ze strony ojca nałogowego alkoholika oraz krzywdy, doznane przez jego młodsze rodzeństwo. W krytycznej chwili oddawania strzałów Feliks Kamola był silnie wzruszony, a zatem zdolność rozpoznania przestępczego czynu była w znacznym stopniu ograniczona, jak również ograniczona była umiejętność swobodnego pokierowania postępowaniem.

Mowy końcowe.

W końcowej mowie prokurator Blejborn ogranicza się do poparcia aktu oskarżenia. W świetnej mowie obrońcy adwokat dr. Sypniewski maluje sylwetkę oskarżonego, który przez całe życie swoje był człowiekiem wzorowym i przykładowym. Obrońca z dużym znawstwem wnika w psychologiczne tło czynu oskarżonego, który pod wpływem ostatecznej rozpacz strzałami rewolwerowymi rozwiązać chciał dramatyczny konflikt rodzinny. Po przeszło godzinnej, świetnej pod względem prawniczym skonstruowanym przemówieniu, adwokat dr. Sypniewski wnosi o wyrok uniewinnający.

Wyrok.

Narada sędziów trwała stosunkowo krótko. Wśród grobowej ciszy padają mocne słowa wyroku:

Oskarżony Feliks Kamola winien jest zbrodni usiłowanego zabójstwa w dwóch wypadkach pod wpływem afektu, za co skazuje go sąd na łączną karę więzienia przez dwa lata zaliczeniem aresztu śledczego. W motywacji wyroku wiceprezes Szechowicz stwierdza, że czyn oskarżonego mógł być rozpatrywany przez obowiązuje jeszcze w grudniu sąd doraźny a od wyroku zasądzonego w trybie przyspieszonym uratowały go jedynie orzeczenia biegłych.

Skazany po odbyciu rozmowy ze swoim obrońcą zamierza zgłosić apelację i zaskarżyć wyrok pierwszej instancji w sądzie apelacyjnym w Poznaniu.

— **Ślub.** W kościele farnym w Koronowie dnia 29 kwietnia pobłogosławił ks. Wierzchowski związek małżeński panny Zofii Rybarczykówny z Koronową z panem Maksymilianem Janem Podobieńskim, fryzjerem z Bydgoszczy. Młodej parze „Szczęść Boże!”

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Przyczynę do „Szczęścia w domu”

Komedji de Letraz'a należy się jeszcze kilka ciepłych słówek — z pewnych względów. Istotną jej cechą jest proza komediowa, rozporaz porywana rytmem muzycznym tak harmonijnie zbieżnym z uosobieniem młodej cyganerii, którą Letraz wprowadza do swojej sztuki... bez owych „przypiewek”. Dodał je w wiedeńskim teatrze Steinbrecher, i odtąd „Szczęście w domu” zdobywa daleko większe sukcesy. Kompozytor wyczuł potrzebę wypieszczenia niektórych momentów. Przyczynił więc garść dźwięków fortepianowych, specjalnie fortepianowych, a więc bezpretensjonalnych, dalekich od tych, które każą sztuce stanąć w rzędzie operetek lub wodewilów.

Jak pojęta ta sztuka, wykaże subtelny smak kompozytora i rozumne artystyczne jej uzupełnienie; bez tych bowiem wstawek fortepianowych melodii rzecz pozostałaby nadal na pospolitej nizinie komediowej. A przecież zasługuje na przybranie jej w kilka barwnych tonów. Wszak to szczęście wstępuje w gościnę do młodzieży — niby panna młoda w progi oblubieńca. A zatem wesołe — lub przynajmniej wesoło, bujnie, skocznie i dźwięcznie. Przynajmniej, że trafnie odgadł Steinbrecher młodzieńczego ducha tej komedji.

Tłumacz utworu i reżyser spektaklu p. dyr. Trzeński zawił z tym rarytasem pa-

115 zgłoszonych zawodników do biegu „Dziennika Bydgoskiego”

10 maja na Stadionie Miejskim.

Do chwili obecnej zgłoszono już 115 zawodników, mających brać udział w dorocznym a obecnie jubileuszowym biegu „Dziennika Bydgoskiego”. Zgłoszenia wpływają nieustannie; jest to zupełnie zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę ogromną popularność biegu, a pozątem to, że termin zgłoszeń upływa już 8 maja (włącznie). Pozątem ważnym

dla każdego zawodnika jest ten moment, że im później się zgłosi, tem dalsze uzyskuje miejsce na starcie. Niewątpliwym magnesem tego biegu jubileuszowego — 10-tego z kolei — będzie uczestnictwo członka K. S. „Warta” (Poznań) p. Janowskiego, zwycięzcy zeszłorocznego biegu, a trzeciego w tegorocznym biegu naprzelaj o mistrzostwo.



Groźna scena z wielkiego filmu francuskiego p. t. „Tunel”, zrealizowanego kosztem 3 milion. franków. Premjera tego pięknego obrazu jutro w święto w kinie „Kryształ”.

„Pierwszy maj” w Bydgoszczy minął spokojnie.

Rezolucja przeciw faszystom i dążenie do faszystów u drugich.

(n) Dzień 1 maja w naszym mieście nieczem prawie się nie różnił od innych dni powszednich. Liczba „świętujących” (bezrobotnych, miesiącami czekających na jakakolwiek pracę) stale u nas wynosi około 8 tysięcy. Do żadnego pochodu jednak ci biedacy się nie przyłączyli, ponieważ przestali wierzyć w realizowanie górnolotnych programów partyjnych, ufając jeszcze tylko we własne siły. Wielu z nich trudni się teraz łowieniem ryb na wędkę i innymi „życiodajnymi” sportami.

Pochodów pierwszomajowych w tym ro-

ku nie było w Bydgoszczy. Niegdyś bardzo silni „niezależni” socjaliści przestali istnieć. Frakcja „rewolucyjna” P. P. S. także nie dała znaku życia o sobie. Zgromadziło się jedynie kilkuset ciekawistów ze swoimi związkowymi sztagarami na placu Pozańskim. Do tych manifestantów wygłosił mowę poseł Tadeusz Matuszewski, odczytując pod koniec rezolucję skierowaną przeciwko faszystom.

W tym roku poraz pierwszy odsunęła się od „marksistów” niemiecka grupa robotni-

ryskim specjalnie do Bydgoszczy, licząc na zdolności aktorskie naszych artystów tudzież na ich muzykalne ucho, i pod tym względem z pewnością trafił doskonale. Mam przekonanie, że zarówno reżyserka staranna opieka, jak i gra naszych artystów spotkałaby się również w Warszawie z pełnym uznaniem — zwłaszcza że tyle uroku, ponadto splaywa na scenę z pojawieniem się uosobienia różowego szczęścia w postaci p. Zaklickiej, pełnej wdzięku, werwy i humoru.

Koncert orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni.

Orkiestra marynarki wojennej z Gdyni jest bezsprzecznie najbardziej zasłużonym zespołem tego rodzaju w Polsce. W swych rozlicznych wędrowkach, w których dociera do najbardziej zapadłych miejscowości naszego kraju spełnia misję podwójną: popularyzuje ideę polskiego morza i szerzy kulturę muzyczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

To podwójne ideowe nastawienie zespołu wystarcza w zupełności za komentarz dla zrozumienia układu programu koncertowego i rozgrzesza orkiestrę zarazem z pewnych usterek natury czysto artystycznej.

Program orkiestry objazdowej musi się z konieczności stosować do różnej kategorii słuchaczy. W swem wziętym słowie wstępem podkreślił kapelmistrz orkiestry p. kpt. A. Dulin, że wypadła mu niekiedy kon-

certować przed publicznością, zupełnie do słuchania muzyki nieprzygotowaną.

Niedomagania repertuarowe tłumaczą się także ubóstwem oryginalnej literatury muzycznej na zespół dęty, który ze zrozumiałych względów jest najsilniejszą pozycją każdej orkiestry wojskowej. Transkrypcje wszelkiego rodzaju, choćby nawet najbardziej udatne, zawsze w większym, lub mniejszym stopniu zniekształcają treść danego dzieła i odbierają mu część jego istotnej wartości.

Jako zespół muzyczny przedstawiła się orkiestra w świetle jaknajbardziej dodatniem; należy ona dziś bezsprzecznie do najlepszych tego typu zespołów instrumentalnych w Polsce. Duża biegłość techniczna poszczególnych muzyków daje orkiestrze możliwość wykonywania kompozycji o wielkim nawet stopniu trudności. Orkiestra występowała w dwu grupach: jako zespół dęty i smyczkowy. Pozątem jako solista wystąpił utalentowany i jaknajlepsze rokujący nadzieje skrzypek, mat. S. Sztukowski.

Dyrygował orkiestrą zasłużony jej kapelmistrz kpt. A. Dulin, który także wyprzedził każdy punkt programu krótkim komentarzem słownym, co z pedagogicznego punktu widzenia jest rzeczą godną uznania.

Publiczność nasza zebrała się tym razem bardzo licznie, czem zdołała zapewne zrealizować się wobec orkiestry za brak zainteresowania, jaki jej okazała w roku ubiegłym.

Alf. Rösler.



cza Zittlana i Pankratza. Grupa ta odradza się teraz pod znakiem „Jungdo”.

Dzień wczorajszy obchodzili tutejsi faszyci niemiecscy nadwycieczaj uroczystość w swoich lokalach, wsłuchując się w audycje radiowe z Hitlerji. Konsumcja piwa w jednym z niemieckich lokali na Okołu wyniosła wczoraj 8 beczek.

Huragan nad Bydgoszczą.

(kj.) Wczoraj wieczorem przeszła nad Bydgoszczą gwałtowna wichura, wyrządzająca w całym mieście poważne szkody. Na peryferiach wyrwanych zostało z korzeniami kilka drzewek, w śródmieściu ofiarą niszczycielskiego żywiołu padło szereg szyb wystawowych. Poszkodowani właściciele sklepów byli częściowo ubezpieczeni.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy.

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorzędne wyk., nieszkodliwe na włosy.

Restauracje.

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety.

„Oaza” pierwszorzędny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki, ubrania. F. A. Matz, Stary Rynek 19, śniadeckich 49. Bławaty, firany, trykotaże, galanteria. Kielczewska, Gdańska 25. Art. podrózne, torebki. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzyszy — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy.

Toruń-Warszawa 2.28, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Pila 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 18.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 8.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

Uwaga, Jachcice.

W dniu święta narodowego 3 maja urządzają zjednoczone organizacje miejscowe zabawę ludową w lesie tuż przy ul. Saperów. Początek o godz. 15.30. W czasie zabawy krótkie odczytanie przemówienie, śpiew chóru szkolnego, strzelanie o nagrody. Wieczorem zabawa dla starszych w sali p. Orczykowskiego od godziny 20. Wstęp, który jest ofiarą na cele T. C. L. 30 gr.

Uprasza się miejscową ludność, by w uroczystości gremjalny wzięła udział. Spodziewać się też można, że Jachcice na terenie których odbywa się tego roku cały obchód święta narodowego, przybiorą w dniu 3 maja specjalnie uroczysty wygląd.

Igrzyska sportowe 3 Maja.

Zbiórka zawodników do lekkiej atletyki o godz. 14.30 na boisku Stadionu Miejskiego.

Serdeczna prośba do Was, szczęśliwe Mamusie! Wiosna już nadeszła i każda mamusia wysyła swe pociechy, w czystym wózku na słońce. Niejedną kupiła nowy, wygodniejszy wózek, a stary wrzucono na strych, do rupieci. O te stare wózki gorąco prosimy. W zaległych suterrenach i ciemnych izbach, w barakach mieszka wiele rodzin obarczonych gromadką dzieci, a zbezdzone matki nie mają możliwości wywieźć na słońce swego drobiazgu. Gdyby miały wózek mogłyby poukładać w nim te roczne i półroczne bliźniaki i wozić je po słońcu. O kilka wózków dla tych biedaczek prosimy Was, Kochane Mamusie. Adres przyjmuje Redakcja Dziennika Bydgoskiego.

Biedny bezrobotny zgubił dziś przed południem na placu Poznańskim woreczek płócienny z zawartością 55 zł, które mu zostały powierzone celem zalatwienia pewnego sprawunku. Uczciwy znalazca proszony jest o oddanie tych pieniędzy w redakcji, aby biednego bezrobotnego nie posadzono o kradzież.

Otwarcie kapiełni na górnej Brdzie. Jutro w dzień uroczysty Trzeciego Maja, otwarta zostanie ulubiona bydgoska „Riwiera”. Szczegóły w ogłoszeniach.

Reprezentantem sławnych warszawskich browarów Habersbusch i Schiele na Bydgoszcz i okolice został p. Andrzej Nowak, zam. przy ulicy Toruńskiej 30 (telefony 765 i 1505).

Polski Zbór Ewangelicki. Jutro uroczyste nabożeństwo dziękczynne z okazji święta narodowego o godz. 9 rano. W niedzielę 6 maja nabożeństwo odprawi dr. E. Bursche, profesor Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 11.30 w kościele przy ul. Poznańskiej 25.

Związek Pań Domu z powodu święta przenosi zwykłą czwartkową herbatkę w wtorek, 8. bm. o godz. 17 w lokalu Stow. Techników (Cieszkowskiego 4).

Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy odbędzie się dnia 21 maja br. Blizszych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego, Bydgoszcz, ul. 3 Maja 29 a, telefon 11-85.

Kapelusze znanych krajowych fabryk (Hückel, Goepert, Schlee, Bielskie), koszule wierzchnie i sportowe, krawaty, trykotaże oraz wszelkie artykuły męskie w największym wyborze po najniższych cenach nabyć można nadzwyczaj korzystnie w firmie A. Nozdrzykowski w Bydgoszczy, ul. Mostowa 5. Firma ta znana jest z tego, że prowadzi tylko wyroby pierwszej jakości i zadawała klienta pod każdym względem.

Wielki proces szpiegowski.

Zdradca kraju skazany na 7 lat więzienia.

(kj) Wydział karny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpatrywał wczoraj sprawę niej. Bronisława Wronskiego, oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Na wniosek p. prokuratora wykluczył sąd jawność rozprawy.

Postępowanie dowodowe wykazało stu procentową winę podsądnego.

O godz. 11-ej zapadł wyrok, skazujący zdradę kraju na karę 7 lat więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich przez lat 10.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. sędzia Szechowicz.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dziś po raz ostatni cud naszego stulecia, wielki film wielkiej artystki Greta Garbo jako „Królowa Krystyna”. Dziś pocz. o 5. Jutro uroczysta premiera pierwszej tegorocznej polskiej produkcji komedii muzycznej p. t. „Parada rezerwistów” w której przewspaniali kwartet gry i humoru reprezentują Tola Mankiewiczówna, Adolf Dymusz, Władysław Walter i St. Sierański. Któż może lepiej dostarczyć rozrywki jak właśnie nie oni, tembardziej, że film ten, to komedia jakiej w polskiej kinematografii jeszcze nie było. Jutro pocz. o godz. 3. Zwracamy uwagę, że przed każdym seansem o godz. 5, 7 i 9 koncertować będzie orkiestra wojskowa 62 p. p. która odegra szereg utworów polskich.

APOLLO (ul. Krasieńskiego) występuje dziś w środę z premierą wielkiego filmu dźwiękowego na tle egzotycznej, tajemniczej krainy Indo-Chin p. t. „Droga na wschód” według znakomitej powieści Rolanda Dorgelesa i wstrząsającego dramatu dźwiękowego p. t. „Zbrodniarz”. W roli głównej słynny Henryk VIII, Charles Langton, Simone Cardani, Jean Marchat. Całość 18 aktów. Pocz. o 7 i 9, w święto o g. 3.

BALTYK. Dziś w dalszym ciągu potężny egzotyczny film p. t. „Ingagi” oraz sensacyjny

Sygnalizujemy nowe procesy sądowe

Bydgoszcz w przededniu wielkich procesów karnych.

(kj.) Jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego miesiąca znajdzie się na wózkach sądu okręgowego w Bydgoszczy szereg spraw karnych, które są niejako epilogiem głośnych w swoim czasie wydarzeń.

Już w piątek 4 bm. rozpatrywać będzie p. sędzia dr. Kulakowski sprawę niej. Marji Przybyły, oskarżonej z art. 215 kk. o zbrodnię podpalenia. Proces ten zapowiada się bardzo ciekawie i niewątpliwie dostarczy żadnej silnych wrażeń publiczności spodziewanych emocyj.

Wręcz sensacyjnie zapowiada się proces karny niej. Tomasz Molasa i Mieczysława Guderskiego. Obydwaj odpowiadają z art. 143 kk., oskarżeni o fałszywe obwinienie przed władzą

przełożoną komendanta posterunku policji w Fordonie, starszego przodownika Tomasz Molendy. Proces, wyznaczony na środę 16 bm. godz. 9 rano ujawnić ma niesłychane kulisy przestępczego czynu. W sprawę zamieszany jest podobno jeden ze znanych w Bydgoszczy funkcjonariuszów państwowych, który w ten sposób podważyć chciał zaufanie przodownika Molendy, jakim cieszył się on zastrzeżenie u swoich władz przełożonych. Rozprawie przewodniczyć będzie p. sędzia Świętecki.

O innych ważniejszych procesach, które toczyć się będą dopiero w drugiej połowie maja również nie omieszkamy w swoim czasie donieść.

Na gorącym uczynku Kradzieży przyłapała policja dwóch nieletnich złodziei.

(kj.) Wczoraj na dworcu tranzytowym przyłapano dwóch małoletnich złodziei na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu towarowego nr. 295, odjeżdżającego do Gdyni. Po wylegitymowaniu okazało się, że są to 15-letni Alfons Richter (Polanka 4) i 16-letni Jan Pawlaczyk (Fordońska 20). Nieletnich przestępców ujęto, a worki naladowane węglem zwrócono kolei.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięci zostaną rodzice młodocianych złodziei.

Rychtera i Pawlaczyka osadzono narazie w areszcie policyjnym.

Co na to władze budowlane?

(kj.) Wczoraj w godzinach popołudniowych urwała się z dachu domu mieszkalnego przy ul. Śniadeckich 22 olbrzymia kula cementowa, która rozbiła się na chodniku w drobne kawałeczki. Cudem ocalał przechodzący właśnie chodnikiem 10-letni chłopiec.

Przywołana na miejsce wypadku policja zarządziła odpowiednie środki bezpieczeństwa. Właścicielem domu jest niejaki p. Muhme, zamieszkały przy ul. Zduny.

Eksplozja samochodu na szosie pod Lucimiem

Z Lucimia, pow. bydgoskiego telefonują nam:

Wczoraj 1 maja o godz. 6 wieczorem wracający z Bydgoszczy do Chojnic właściciel przedsiębiorstwa transportowego Borkenhagen uległ wraz z swoim samochodem ciężarowym, półtonowym, marki „Opell” groźnej katastrofie. Na szosie blisko Lucimia u skrzyżowania dróg samochodów, któremu ster odmówił posłuszeństwa, uderzył z całej siły w drzewo. Na skutek eksplozji część karoserji

wraz z motorem spaliła się.

Borkenhagena, który siedział przy kierownicy, wyratował z płomieni jego pomocnik. W stanie nieprzytomnym zanieślono go do dworu lucimskiego, gdzie pierwszej pomocy udzieliła mu pani Luczkowska. Sprowadzony lekarz dr. Szews zabral pacjenta do szpitala koronowskiego, skąd po opatrzeniu ran zawiieziono go najętem autem do domu, do Chojnic.



ZAWODY HIPPICZNE W GNIEZNIU.

W konkursie cywilnym, rozegranym w Gnieźnie, pierwszą i drugą nagrodę zdobyły: p. Z. Wierzchowska z Warszawy na koniu Ursusie i p. Harlandowa z Warszawy na Taninie.

W konkursie zespołów wojskowych zwyciężył 17 p. ut. z Leszna, a indywidualnie — por. Komorowski z CWK. Grudziądz na Marsie.

W konkursie pań pierwszą nagrodę zdobyła p. Harlandowa na Taninie. Widzów — 5.000.

FANTASTYCZNY WYNIK W KULL.

Amerykański miotacz kulą, Jack Torrance, uzyskał fantastyczny wynik w tej konkurencji, a mianowicie — 16 mtr. 80 cmtr., co stanowi nowy rekord świata.

film amerykański z dawno niewidzianym Tom Tylerem p. t. „Dolina złota”. Pocz. o 5.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni „Przygoda na Lido” pogodny film z głośnym śpiewakiem Piccaverem w roli głównej. Prócz tego nadprogram. Jutro premiera wspaniałego dzieła produkcji francuskiej, pięknej uczonej artystycznej i duchowej p. t. „Tunel”. O filmie tym wiemy, że daleko odbiega od szablonu scenariusza i realizacji, wnoszący nowe wartości sztuki i techniki przemysłu kinematograficznego. Tysiące artystów stanęło do dyspozycji reżysera z doskonałymi odtwórcami głównych ról Jean Gabin, Madeleine Renaud i inni na czele. Treść stanowi przeprowadzenie gigantycznego projektu połączenia obydwu kontyngentów przez tunel kolejowy. Pozatem ciekawe dodatki. Początek o 5, jutro o 3.

MARYSIENKA. Dziś i jutro wielki i piękny film dźwiękowy naszego sławnego rodaka Jana Kiepury p. t. „Pieśń nocy”. Arcydzieło to winni wszyscy zobaczyć a Kiepurę usłyszeć. Uzupelnia program „Platynowa blondynka”, emocjonujący dramat z Jean Harlow i Clark Gable. Polecamy te dwa filmy, które rzadko kiedy ukazują się na ekranach. Dziś pocz. o 5, 6.20 i 9, jutro o 3, 4, 6.25 i 9.

REWJA wyświetla jeden z najweselszych filmów dźwiękowych „Pat i Patachon jako ogrodników na pensji” oraz film polski.

LWOWSKA POGOŃ WYJECHAŁA DO FRANCJI

Ligowa drużyna lwowskiej Pogoni wyjechała na tournée po Francji i Belgji. Już jutro, 3 bm., rozegra Pogoń pierwszy swój mecz we Francji, a mianowicie — w Lille z mistrzem zawodowym Francji, Olympique Lillois.

TABELA LIGOWA.

Po ostatnich rozgrywkach niedzielnych prowadzi obecnie:

	gry	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	3	5	4: 1
2) Ruch	2	4	7: 1
3) Ł. K. S.	3	4	7: 5
4) Pogoń	3	4	7: 5
5) Cracovia	3	4	8: 7
6) Polonia	4	4	4: 5
7) Warta	3	3	12: 7
8) Wisła	3	3	5: 5
9) Strzelec	4	2	6: 9
10) Podgórze	4	2	3: 6
11) Warszawianka	3	2	3: 12
12) Legia	3	1	2: 5

JUTRZEJSZE MECZE LIGOWE.

Jutro, 3 bm., odbędą się w kraju nast. spotkania ligowe: w Krakowie: Garbarnia — Cracovia, sędziuje p. Schneider. W W. Hajdukach: Ruch — Podgórze, sędziuje p. Drożdż. W Siedlecach: Strzelec — Legia, sędziuje p. Rettig. W Warszawie: Warszawianka — Legia, sędziuje p. Sznajder. W Łodzi: ŁKS. — Wisła, sędziuje p. Rutkowski.

Bank Polski płaci dnia 2 maja 1934 za:

dolary amerykańskie	5,23
funtów szterlingów	26,93
franki szwajcarskie	171,04
franki francuskie	34,85
guldeny gdańskie	172,19
liry włoskie	44,95
florony holenderskie	357,50

PROSZKI
„KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ PRZY UBOJCZYWYM
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERGE W PIERSIENIU”
FABRYKA CHEM.FABRYKA „KOWALSKINA” WARSZAWA

Sokół żeński.

Celem brania udziału w obchodzie konstytycji 3 Maja zbiórka w czwartek o godzinie 7.45 rano na placu przy ul. Królowej Jadwigi ze sztandarem. Udział wszystkich członkiń bardzo pożądan.

O godz. 20.30 bierze sztandar udział w Ratuszu podczas rozdania nagród zwycięzcom w zawodach o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

III. Drużyna ratownicza P. C. K.
Zbiórka drużyny czwartek 3 Maja o godz. 7.45 rano na ul. 3 Maja przed biurem P. C. K.
Komendantka.

Sokół V, sekcja żeńska.

Dnia 3 bm. godz. 7.45 rano zbiórka na placu przy ul. Król. Jadwigi, celem brania udziału w obchodzie 3 Maja. Udział wszystkich członkiń w komplecie bardzo pożądan.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, 5 bm. o godz. 20-ej odbędzie się zebranie Chrz. Związku Elektromonterów w lokalu pod Lwem. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.
Zarząd.

3 tydzień towarzysysty.

Czwartek, 3 maja 1934 r.

Godz. 4.30 rano: **Tow. Uczennice Handlowych** majówka do Smukał, zbiórka na moście przy ul. Król. Jadwigi.

Godz. 7.30: **Koło 4 Zw. Rez. Okole-Wilczak.** Zbiórka przy ul. Chełmińskiej, róg Grunwaldzkiej.

Powstańcy i Wojacy O. K. 8. Zbiórka wszystkich Powstańców i Woj. umundurowanych i nieumundurowanych przed hotelem Dworcowym ul. Zygm. Augusta 18.

Zw. Weteranów Powstańców Narodowych R. P. z r. 1914-19 Koło Bydgoszcz i Koło Kolejow. rzy. Oba Koła zbiórka w czapkach przy moście koło eksp. towarowej ul. Zygm. Augusta.

Godz. 7.45: **Sokół Okręgu V.** Jutro zbiórka wszystkich Gniazd ze sztandarami na placu przy ul. Król. Jadwigi, celem wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja.

Sokół I, O. P. N. i Oddział lekkoatletyczny. Zbiórka na placu przy ul. Król. Jadwigi celem wzięcia udziału w uroczystościach 3 Maja. Ponieważ władze P. W. w ostatniej chwili nie zgodziły się na występowanie Sokola w charakterze P. W., prosimy wszystkich o wzięcie udziału w dowolnym stroju. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Godz. 8.00: **Cech rzeźnicko-wędliniarski, Tow. czeladzi przy Cechu** oraz uczniowie. Zbiórka przed domem starszego Cechu ul. Bocianowo 36.

Godz. 8.30: **Tow. oPwst. i Wojaków Wilczak-Okole okręg 23.** Zbiórka koło Eksp. Tow. — **Bacność, Hallerczy!** Zbiórka przy moście eksp. towarowej.

Godz. 8.45: **Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła,** uprasza członków o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości dnia 3 Maja ze sztandarami odczynnych Cechów. Zbiórka wszystkich Towarzystw, biorących udział w uroczystości w Jachcicach.

Godz. 9.00: **Stow. byłych podoficerów zawodowych i w st. spocz.** Wym. organizacja biorą wspólnie udział w obchodzie 3 Maja. Zbiórka z poczem sztandarowym ul. Hermana Frankiego przy Brdzie.

PIĄTEK, DNIA 4 MAJA.
Godz. 20.00: **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie na przystani. Komplet konieczny.

PROGRAM RARJOFONICZNY. CZWARTEK, 3 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 9.00: Audycja poranna, 10.00: Transm. naboż. z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Ponażenie muzyka religijna z płyt. 12.15: Poranek muzyczny z Filh. Warsz. W przerwie feljton muzyczny pt. „Chopin a Wagner”. 14.00: Wieś w święto 3 Maja. 14.20: Melodie i pieśni polskie (płyty). 15.00: „Po powrocie ze szkoły rolniczej” odczyt. 15.20: Koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyspiewkami. 16.00: Słuchowisko dla dzieci pt. „Święto wiosny”. 16.30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16.45: „Początek bitwy nad Auta” fragm. z powieści batalistycznej Stan. Rembeka (kwadrans literacki). 17.00: Odczyt. 17.15: Koncert popularny muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko z Wilna pt. „Zamach 3 Maja”. Reportaż historyczny J. Ostrowskiego i Janostwa Żarnowieckich. 18.45: Wesola audycja muzyczna. 19.30: Redjotogodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19.50: Mysli wybrane. 19.52: Koncert popularny w wykonaniu ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego z udz. J. Czaplkiego (śpiew z tow. ork.). 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: „Duch dziejów Polski” (feljton). 21.15: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. Stan. Nawrota, A. Szlemińska (śpiew). 22.15: Wiadomości sportowe. 22.25: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

BURZE w LUTYMw KWIETNIU **UPAŁY**

PRZEPLATANE CHŁODNEMI DESZCZAMI i GRADEM, ZDANIEM UCZONYCH METEOROLOGÓW i WEDŁUG DOŚWIADCZENIA ZAWARTEGO w ZAPISKACH 100-LETNIEGO KALENDARZA — WRÓŻA

LATO GRADOWE**LEK** z SERCAz GŁOWY **TROSKA**

ODPADA PRZEZORNEMU ROLNIKOWI PRZEZ

UBEZPIECZENIE PLONÓW OD GRADOBICIA

W

ZAKŁADZIE WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w POZNANIU, PLAC NOWOMIEJSKI 8

ODDZIAŁ w TORUNIU, ul. ŻEGLARSKA 22 DELEGATURA w TCZEWIE, RYNEK 7

WNIOSKI SPISUJĄ ORAZ INFORMACYJ UDZIELAJĄ BEZPŁATNIE INSPEKTORZY POWIATOWI

Jedź do Żegiestowa

na 3-tygodniową kurację!

(8182)

Ryczałt w maju za pobyt 3 tygodn. z opłatami zdrojowemi od 100 do 140 zł.

TRUSKAWIEC-ZdrójSezon wiosenny
od 1 kwietnia do końca maja.

(8165)

Informacji żądać i mieszkania zamawiać tylko przez: Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.



Popieraj Przemysł Miejsowy!

Wszelkie **SKÓRY**kupuj w składzie fabrycznym
garbarni L. Buchholz T. A. w Bydgoszczy
Handel Skór i przyborów szewskich, siodlarskich itp.**FELIKS DOLCZEWSKI**

dawn. Ludwig Buchholz

ul. Przysięczce 2, nar. ul. Farnej. Telefon 112.

Czytajcie „DZIENNIK BYDGOSKI”

Licytacja publiczna.

W dniu 7 maja b. r. o godz. 9 rano sprzedawcą się będzie w drodze przetargu za gotówkę największej dającemu, ulica Marcinkowskiego 1, biurka, szafy, regały i t. p., urządzenia biurowe, oraz samochód marki Chevrolet. Przedmioty obejrzeć można 1/2 godz. przed licytacją. Zarządca upadłości. (4743)

POLECENIA**Wózki**
dziecięce tanio sprzedaje Dworcowa 25, II. p (4710)**Plisowanie**
merezkę, okrętarke, rysowanie robót ręcznych, chemiczne czyszczenie, farbowanie, wykonuje szybko: Piwecki, Gdańska 72, róg Alei Mickiewicza. (4700)**Chemiczne** (4699)
czyszczenie garderoby dobrze, szybko, tanio poleca Lisikiewicz, Zduny 23.**Pluskowy**
karaluchy, tępi radykalnie płyn Wanzen-Greif. Dro. Cz. Koczyński, da ska 17. (8272)**Oświadczenie i przestroga!**

Wobec rozsiewania pogłosek, niezgodnych z prawdziwym stanem rzeczy, jakoby firma nasza była firmą żydowską, zaznaczamy z całą stanowczością, że firma nasza

Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. Haberbusch i Schiele S. A. w Warszawiejest firmą rdzennie **polską i chrześcijańską.** Przestrzegamy wszystkich, którzy z umysłu lub też z nieświadomości przyczyniają się do szerzenia fałszywych pogłosek, przed skutkami prawnymi, jakie w konsekwencji przez szkodenie interesom naszym ponieść będą musieli. (8283)Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. Haberbusch i Schiele S. A. w Warszawie
Reprezentacja w Bydgoszczy: Andrzej Nowak, Toruńska 30, tel. 765 i 1505**MATRYMONJALNE****Drogerzysta** (8267)
właściciel drogerji w Bydgoszczy, zapozna pannę lub wdówkę z odpowiednim majątkiem. Cel matrymonjalny, dyskrecja zapewniona. Oferty „Szczerbiec” filja Dworcowa 5.Oświadczam niniejszem publicznie, że niesłusznie pomawiałem Spółkę Akcyjną Haberbusch i Schiele — Zjednoczone Browary Warszawskie w Warszawie, o to, że jest to firma żydowska. Przekonałem się, że firma Haberbusch i Schiele jest jednym z najstarszych chrześcijańskich przedsiębiorstw w Polsce. Ubolewam, że popełniłem tę pomyłkę. (8284)
Bydgoszcz, dnia 26. 4. 1934 r.
podpis: **Teofil Sulecki.****SPRZEDAŻE****Kolonjalke** (4715)
sprzedam, towarem, urządzeniem, 1000 zł, powód wyjazd. Adres Dziennik.**Parcela**
5 mórg z barakiem do odstąpienia. Turkiewicz, Białobłota, powiat Bydgoszcz. (8231)**Trzypiętrowy**
komfortowy przy wpłacie 20 000 okazjnie. Emeryt, Dworcowa 2. (8271)**Restauracje**
z koncesją sprzedam. Dworcowa 84. (4698)**Nieruchomość**
ogrodem, sprzedam. Choloniewskiego 48. (8223)**Lodówka**
na sprzedaż. Poznańska 18, 1. (8210)**Sprzedam**
tanio sypialnię dębową, inne meble. Hetmańska 30 w podwórzu. 4719**Jadalki**
orzechowe tanio na sprzedaż. Pomorska 23, podwórze. (4701)**Maszynę**
do szycia bebenkową nową, rower męski tanio Szczecińska 6, m. 19, 3 wejście. 4713**Samochód**
Ford 3/4 ton m. 1929/30 w dobrym stanie sprzedam. Hetmańska 30. 4720**Pompe**
do wody okazjnie sprzedam. Pomorska 26. (8227)**Wannę** (8275)
kapielową sprzedam. Poznańska 9, ślusarnia.**Nowe**
biurko dębowe, krzesła wyścielane sprzedam. Hetmańska 18, m. 3. (4711)**Wózek**
dziecięcy, sportowy. Lubelska 26—9. (8225)**Szalówki**
dla budowli za bezcen okazjnie. Wełniany Rynek 11/6, Waller. (8270)**100 ctr.**
ziemiaków jadalnych sprzedam. Bydgoszcz, Litewska 2. (8280)**Maszynę** (4716)
Singera, krawiecką sprzedam. Śniadeckich 4, III. p.**Motocykl**
sprzedam. Gdańska 19, I ptr. 4731**ZAMIANY****Samochód** (8224)
2 tonnowy, zamienię na mniejszy lub osobowy. Of. do Dz. pod „Mniejszy”.**Samochód**
czterooosobowy ekonomiczny zamienię na motocykl. Oferty filja Dzien. „Zamiana”. 4735**KUPNA****Żeliwne formy**
używane dla wulkanizacji kupimy. „Spaw”, Dworcowa 68. (4728)**Lodówkę**
większego rozmiaru kupi B. Fons i Ska, Dworcowa 22. (4712)**Kupię**
dom dochodowy, ewentualnie z ogródkiem. Zgłoszenia do administracji pod „Ogródek”. (8266)**Motocykl**
około 250 cm, dobrym stanie kupię. J. Bleszyński, Bocianowo 31. (4736)**POSADY WOLNE****Inteligentne**
wymowne panie o dobrej prezencji w wieku powyżej 22 lat, otrzymać mogą stałe dobre płatne zajęcia w pracy zewnętrznej. Pożądana szybka orientacja umysłowa i precyzja. Zgłoszenia osobiste z dowodami w piątek 9—12, 3—5. Śniadeckich nr. 22/3. (8277)**Fryzjerka** (4723)
potrzebna. Pomorska 11.**Podróżującego**
na Pomorze na artykuł markowy dla składów kolonj. poszukujemy. Oferty pod „Młodszy” filja. (4717)**Fryzjer**
damsko-męski, potrzebny zaraz. Salon fryzjerski, Puck, Rynek 20. (8265)**Pomocnika**
wulkanizatora poszukuje się natychmiast. „Spaw”. Dworcowa 68. (4727)**Ekspedjentka**
z branży obuwia potrzebna. Oferty „Obuwie”. (8228)**Służąca** (4702)
z gotowaniem potrzebna. Gdańska 72, Cukiernia.**Dzielnia**
fryzjerka potrzebna zaraz. Fr. Nawrot, Strzelno Rynek. (8242)**Istoper** (8263)
(cholewkarz) na dobrą robotę z własną maszyną zaraz potrzebny do Składu Skór J. Strehlau, Skórcz, ul. Rynkowa 5.**Uczennica** (8268)
do bufetu, solidnej rodziny potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.**Panna**
rutynowana, która pracowała w kiosku zaraz potrzebna. Niedźwiedzia 7, Landowski. (8233)**Pomocnik**
krawiecki potrzebny. Dolina 6. (8262)**POKOJU POSZUKUJĄ****Dziewczyna**
z lepszym wykształceniem posiadająca kurs niemieckiego, zna prace ręczne i trochę szycia, przyjmie posadę do dzieci od 15. Zgłoszenia Jędraszak, Rowjowo, pod Inowrocławiem.**Panienska** (8226)
z lepszym wykształceniem posiadająca kurs niemieckiego, zna prace ręczne i trochę szycia, przyjmie posadę do dzieci od 15. Zgłoszenia Jędraszak, Rowjowo, pod Inowrocławiem.**Wychowawczyni**
z szyciem, dobrymi świadectwami szuka pracy. Pod „Dobre świadectwa”. (8230)**Wynajmę tanio.** Długa 5.**DZIERŻAWY****Skład** (8205)
wynajmę tanio. Długa 5.**Tczew**
sklep w najlepszym położeniu, przy głównej ulicy zaraz do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia do agencji Dziennik Bydgoszcz. Tczew. 8273**POKOJE WOLNE****Słoneczny**
Sienkiewicza 31—4. (4685)**Pokój**
słoneczny, dobrze umeblowany, elektryczność. Śniadeckich 4, m. 2. (4589)**Pokój** (4724)
Marcinkowskiego 3—6.**Pokój**
umebl. Marsz. Focha 2, m. 3. (4714)**Pokój**
Dworcowa 3. (4704)**Pokój**
umeblowany, dwa łóżka. Gołębia 52. (8202)**Pokoik**
frontowy tanio. Jezuicka 24—6. (8201)**Duży**
pokój umeblowany. Piotra Skargi 2—2. (4722)**Pokój** (4566)
słoneczny, dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez. Śniadeckich 4, m. 2.**Używanym**
kuchni, Plac Wolności. Gimnazjalna 4, II. (4705)**Pokój** (4707)
przedpokój, umeblowane, oddzielne wejście, łazienka. Zamojskiego 10—8.**Pokój**
umeblowany. Cieszkowskiego 20. 4716**Umeblowany**
osobne wejście. Jagiellońska 28, portjer. (8127)**MIESZKANIA WOLNE****Mieszkanie** (4732)
trypokojowe z ogrodem na Bielawkach wynajmę. Wiadomość filja Dzien.**MIESZKANIA SZUKA****Poszukuje** (8229)
1—2 pokoje, kuchnię, elektryczność, rok zgóry. Oferty do Dzien. „Emeryt”.**RÓŻNE****Aparaty** (7769)
Minimax do gaszenia ognia, ładunki zapasowe oferuje korzystnie. Oferty pod „Ceny fabryczne” do Dziennika Bydgoskiego.**„Ameryka”**
Restauracja, Gdańska 46 poleca sinaczne obiady po 80 gr., stałe zsiadłe mleko. 4729**Mleko** (8269)
zsiadłe, przewyborne, stałe z kartofelkami, kasza tatarską, słynne obiady, kolacje jarskie, mięsne, nowalijki sezonowe. Kuchnia warszawska. Niskie ceny pozwalają wszystkim jadać w znanej Kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5.**Pluskowy**
tępi momentalnie plyn gazowy Gazolit. (7805)

Uprzejmie donosimy P. T., że oryginalne piwo pilzneńskie „Prądzój” (Urquell) B. B. beczkowe prowadzą następujące Restauracje i Kawiarnie:

w Poznaniu

1. Pod Strzechą Plac Wolności 7
2. Grand Cafe " " 18
3. Epoka " " 17
4. Cechowa Sew. Mielżyńskiego 23, p. W. Jabłoński
5. Centralna Plac Wolności 5
6. Continental Św. Marcin 37

na Pomorzu

Hotel Paul Engel, Chojnice, Pomorze

butelkowe J Strzelczyk, Poznań, Kantaka 9 i Moulin Rouge, Kantaka 7-8

Główny Skład w Poznaniu prowadzą pp. Wyrwiński & Tylczyński, ulica Tylna Chwaliszewo 27, tel. 13-66.

Generalne Przedstawicielstwo Mieszozańskiego Browaru Prądzój (Urquell) B. B. w Pilźnie na ośm. Polskę i wolne miasto Gdańsk **Poznań, Chelmońskiego 2, tel. 63-14 Antoni Tylko.** (8161)



W ciągu nocy o 15 lat młodsza

dzięki użyciu orientalnego preparatu tuszącego „A. L. M. A.” usuwającego pieg, wagi, przyszcze, brunatne plamy, zmarszczki, czerwoność nosa i inne błędy piękności. Cera staje się oświecająco czystą i pełną młodocianej świeżości. Cena zł 2.—, podwójny pakiet zł 3.—. Specjalna oferta: Kto przśle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na maty i 30% na duży pakiet. Proszę o podanie, czy cera sucha, czy tłusta. (8155)

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka poczt. 100/1043.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Dla poszukujących pomocy 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmują się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

6 pokoi komfortowych, słonecznych, 2 piętro, czynsz przedwojenny, wydzierżawie Słowackiego 1, portier. Warunki: Bocianowo 30-4. (4692)

5 i 6 pokoi z wygodami. Zduny 15, m. 3. (4526)

Łózka żelazne, materace wszelkiego rodzaju oferuję korzystnie. Oferty pod „Ceny fabryczne” do Dziennika Bydgoskiego. (7770)

Piekarze. (4691) W. Radeburger płyty 150 wzgl. mniej sprzedam tanio. Do okolicznych miast wysyłam. Kupię wóz wyjazdowy do s. d. Of. ty filja „Bardzo koż, st. 1”.

Egzystencja. Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, 2 składy w Toruniu poszukuje 2.500 — 3.000 zł. wspólniczkę(ka), ewentualnie sprzedam. Zgłoszenia „K. T.” Dziennik Bydgoski Toruń. (8248)

Wspólnika (8208) (fachowca) składu obuwia kapitałem 2—5.000 przyjmę. Dziennik „35.000”.

Pies szpic przybłąkał się. Odebrać Nadrzeczna 1, Knut, cegielnia. (4684)

Władzia wróć, nie męcz mnie, nie złego nie myślałem, czekam do jutra. (8190)

Zgubiono książeczkę wojskową, nazwisko Alojzy Tułodziecki, nr. gł. ks. ewid. 248, unieważniam. (8063)

Książkę wojskową zgubiono, proszę oddać Ulańska 20, Eugenjusz Redlich. (8179)

Zgubiono dziś rano koło samochodu z oponą „Ford”, od ul. Śniadeckich do Kruszyna. Oddać za wynagrodzeniem. Zywert, Śniadeckich 33. (8261)

POŻYCZKI 16 000 zł na I hipotekę domu wartości około 60 000 zł, pełna gwarancja, poszukuję. Oferty pod „B. S.” filja. (4696)

MATRYMONIALNE Kawaler lat 35, Wielkopolec, mistrz krawiecki, samodzielny, zapozna przystojną pannę lub wdowę celem ożenku. Oferty możliwie z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Szatyn”. (8176)

Przystojna zapozna kawalera szlachetnego, zamężnego. „Urzędnic ka przyw.” filja. (4337)

Wdowa średnia wiek, pozna pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Wdowa”. (8247)

Bogate inteligentne, przystojne panie pragną wyjść za mąż. Adresy wysła, zapoznanie ułatwi Maciejewski, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2. (8259)

LETNISKA Letnisko w pobliżu Bydgoszczy poszukuję we dworze lub leśniczówce. Oferty z podaniem ceny pod „Osoba z 3 letnim dzieckiem” filja Dziennika. (4682)

Letnisko pokoje z kuchnią, woda, las. Suchomski, Smukała Dolna. (8234)

Domek w Oplawcu 2 pokoje i kuchnia tuż przy lesie i wodzie, na letnisko do wydzierżawienia. Zgłoszenia Zduny 13. (4681)

Letnisko las, woda, 2 pokoje kuchnia, elektryka, telefon od Okola 2 km, telefon 989. (8169)

Poszukuję letniska. Oferty Filja „Pod Bydgoszczą”. (4725)

UZDROWISKA Żeglistów-Zdrój pensjonat „Poprad”, nad Popradem, plaża, pokoje słoneczne, znakomita kuchnia, pensjonariusze nie krępowani godzinami posiłków. Maj 3-tygodniowy pobyt ryczałt 100 złotych. 8183

RÓŻNE 6-ty palec kulturalnego człowieka, to wieczne pióro. Wielki wybór, niskie ceny w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. Tania reperacja wiecznych piór. (7773)

DZIERŻAWY

Willa (4635) 5 pokoi do wynajęcia. Bielawki, Płocka 14, 4-6.

Piekarnia do wydzierżawienia. Grzywacz, Jasna 22. (8185)

Lokal na skład żelaza i materiałów budowlanych oddam w dzierżawę na dogodnych warunkach. Złotniki Kujawskie. Kozak. (8157)

Skład z dwupokojowym mieszkaniem, kuchnią i komorą za czyszczym przedwojennym. zaraz do wynajęcia. W. Templin, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka nr. 6. (8255)

Poszukuje mieszkanie. Oferty filja „Z ogrodem”. (4726)

POKOJE WOLNE Elegancki pokój wynajmę. Śniadeckich 49 — 3. (4673)

Umeblowany osobne wejście. Jagiellońska 28, portier. (8127)

Pokój umebl. z kawą i pościelą 15 zł. Leszczyńskiego 22, m. 8. (7883)

3 pokojowe: zwrot remontu. Dworcowa 40-3.

3-4 pokojowe: Jagiellońska 28.

6 pokojowe: komfortowe do wynajęcia zaraz. Śniadeckich 6. Władzimość portier. (8213)

Pokój (8198) razem z kuchnią wynajmę. Ścieżka 29, parter.

Pokój próżny wielki, urzędnicy kolejowi do czterech. Warszawska 1/5. (8196)

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Jachce, Nicała 34. (8203)

Pokój i kuchnia, umeblowane, niekrępowane, słoneczne, tanio. Kujawska 56, gospodarz. (8221)

Mieszkanie pokój kuchnię wynajmę. Gdańska 136. (8141)

2 pokoje z kuchnią wynajmę zaraz gospodarz. Gdańska 44, m. 1. (4730)

Mieszkanie 2 pokoje kuchnię wydzierżawie. Toruńska 15, Krysiak. (4708)

4 pokoje wolne z łazienką. Jackowskiego 27, m. 4. (8215)

5 pokoi wydzierżawie zaraz. Długa 16. (8193)

Mieszkanie 4 pok., łazienka 75. Krakowska 13. (4734)

5 pokoi z kuchnią do wynajęcia. Przybora, Gdańska 52.

6 pokoi odremontowane. Gdańska 22. (4670)

Dziawczyne do dzieci zaraz. Zgłoszenia Dworcowa 35, m. 4. (8171)

Poszukuje krawcową, eleganckie wykwintne szyćcie sukien. Zgłoszenia: firma B. Cywiński, Bydgoszcz, Stary Rynek 7. (8200)

Czeladnika krawieckiego, poszukuje. Czesław Pokorski, mistrz krawiecki, Długa 28. (8256)

Stująca (8258) młodsza, do wszelkich prac domowych potrzebna. Aleje Ossolińskich 21.

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Markiewicz, Inowrocław, Plac Klasztorny 4. (8245)

Krawcowa w dom do przeróbek. Oferty „K. 2731”. (8173)

Polierka (8222) potrzebna. Garbary 17.

Fryzjerka zaraz potrzebna. Grunwaldzka 14. (8218)

Fryzjerka manikurzystka, siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Gdynia-Oksywie 2, Maciejewski. (8252)

Fryzjer damsko-męski, dobra siła zaraz. Renaissance, Kcyńnia. (8254)

Krawcowa dobra potrzebna. Kordeckiego 15, m. 3. (8232)

POSADY POSZUKUJĄ Cukiernik poszukuje posady, miejscowości obojętne. Łaska. Oferty pod „Dzielnicy cukiernik” do filji Dziennika Bydgoskiego. (7278)

Dojarz szwajcar starszy poszukuje posady. Zgłoszenia Okonkowski, Damasławek Lipowa. (4689)

Praktyki biurowej poszukuje absolwentka Liceum Handlowego. Łaska. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Absolwentka”. (8178)

Pomocnik (8130) rzeźbiarsko-kamieniarz, poszukuje pracy. Specjalność, kucie liter i obróbka marmuru sztucznego. Łaska. Oferty do Dz. Bydgoskiego pod „F. K.”.

Mamka poszukuje posady. Oferty filja Dziennika pod „Zdrowa 26”. (4393)

Poszukuję posady jako wyręczycielki z szyćciem, dobre referencje. Zgłoszenia filja „Wyręczycielka”. (4690)

Gospodyni młodsza inteligentna, samodzielna poszukuje posady od zaraz lub później. Irena Mroczynska, Otłoczyn, p. Toruń. (8249)

Bufetowa kawiarka do ekspresu z dłuższą praktyką poszukuje posady. Oferty „Bufetowa” Dziennik Bydgoski Inowrocław. (8246)

Samochód (8158) osobowy „Studebaker” 11-muzynę zaraz okazjnie sprzedam. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30.

Kompletna kuchnia tanio. Nowodworska 33. (8116)

Kuchenkę gazową trójpiłom. sprzedam. Śniadeckich 61. Brenner. (4680)

Rower (8192) męski sprzedam. Królów Jadwigi 7 w podwórzu.

Koń półszorek, lekki wóz. Nowy Rynek 6-1. (8191)

Fryzjerskie urządzenie, aparaty, regulator, rower chłopięcy, lustra, taboretki tanio. Długa 5. Kolecki. (8206)

Rower męski, sprzedam. Bielicka nr. 32. (8220)

Wózek dziecięcy, modny. Adres administracja. (8217)

Rower męski, radio komplet na prąd zmienny sprzedam. Pod Blankami 40-8. (4694)

Rower nowy tanio na sprzedaż. Dr. Potockiego 10. (8180)

Sprzedam (8194) tanio motocykl przy czepka. Oferty do filji Dziennika pod „Motocykl G.R.”

Regały (8197) stoły składowe tanio na sprzedaż. Szmelter Weśolowski, Stary Rynek.

Sypialki jadalki, biurka nowe tanio sprzedam Czechowski, Senatorska 15. (4695)

KUPNA Za gotówkę kupuję używane meble i inne rzeczy. Wełniany Rynek 3, Tani Sklep. (8199)

Kupię wózek dziecięcy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Głęboki”. (8219)

Stolarkę (8253) sosn. suchą, eksportowa poszukuję. Krzyżanowski, Poznań, św. Marcin 39.

ZAMIANY Zamienię (7726) prawie nowy rakiet tenisowy damski, na rower damski (ewent. z dopłatą). Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Damski”.

POSADY WOLNE Krawcowa dobrze szyjąca w dom potrzebna. Paszke, Dworcowa 47. (4683)

Stująca dobre gotowanie, praca domowa. Dworcowa 17, I. p. (4659)

Kasjerka do składu obuwia (kaucją tysiąc) potrzebna. Dziennik „35.000”. (3207)

Gospodarstwo 42 morgi dobrej ziemi, budynki nowe, prywatne, inwentarzem, we wiosce przy stacji Kotomierz. Cena podług umowy. Józef Grządziński, Karczemka poczta Kotomierz powiat Bydgoszcz. (8067)

Piekarnię w pełnym biegu, w dobrem położeniu przy ruchliwej ulicy oddam zaraz. Zgłoszenia do Dziennika pod „250”. (8187)

Sprzedam (8026) wydzierżawie nowy dom, 3 pokoje, kuchnia, w uroczym, zdrowym położeniu przy lesie i stacji. Zurek, Trzciniec, poczta Ciele.

Sprzedam (8236) mały plac. Gołębia 16.

Parcele 50 gr. m² najpiękniejszy punkt Bydgoszczy. Mińska 14, tel. 989. (8170)

Willa z ogrodem i plac sprzedam. Bydgoszcz, Lubelska 48, m. 1. (8174)

Plac sprzedam, pompę piwniczą. Moniuszki 5. (4697)

Kiosk dobre położenie, w pełnym biegu z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Oferty pod „Kiosk” do Dziennika. (8211)

Lodownie sprzedam. Cieszkowskiego 10 — 7. (4686)

Tytoniowy skład oraz pihurt, ruchliwa ulica, egzystencja pod gwarancją, sprzedam. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. Odpowiedź znaczk. (8159)

Łódź motorowa biała korzystnie na sprzedaż. Informacje f-ma Havemann, ul. Śniadeckich 34. Plan który nie przepuszcza wody, poszukuję. (7849)

11 m. dragi na sprzedaż. Szubińska 43. (8177)

Łódź (8154) motorowa na 8 osób, prawie nowa, sprzedam. Informacje: Basiński, Gniezno, Trzemeszeńska 6.

Motocykl 500 ccm. dobrze utrzymany sprzedam. Szumiński, Wudzynek, powiat Bydgoszcz. (8186)

Futro 65 zł. damskie nowe brązowe żrebecz sprzedam. Poznańska 8, II ptr. Lewandowska. (8237)

Wózek dziecięcy tanio sprzedam. Strzelecka 49. (8240)

Motocykl A. Z. S. 5000 ccm. sport. w pierwszorzędny stanie z kompletnym wyposażeniem na sprzedaż. Zgłoszenia Stańczyk, Bydgoszcz, Podolska 8. (4688)

Używaną heblarkę, prawie nowy jak i 10 belek 20/24, 4,30 mtr. długie, sprzedam tanio. Jasna 25. (8241)

POLECENIA

Kapelusze (6729) damskie i męskie przyjmuję do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.

Fabryczny Dom Mebli drzewnych i wycielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach Ignacy D. Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

Książki do pierwszej komunji świętej, różańce, łańcuszki, medaliki, pamiątki, świece. Stary Rynek 1, „Tani Bazar”. (8094)

Sypialki kuchnie, kanapy, leżanki, stoły, krzeselka, najtaniej Janowicza, Wełniany Rynek 10. (7339)

Szalówki odda Suligowski, Gdańska 128. (8133)

SIATKI DRUCIANE do ogrodzeń. POLSKA FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH OSTROWIECZKAZOWIEC 26 6315

Wózki dziecięce najtaniej Długa 5. (8204)

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10. (2812)

Wózki krzeselkowe, skrzynkowe, najnowsze modele, wielki wybór. Wasielewski, Dworcowa 41. (7500)

Meble najkorzystniej kupuje się w fabryce E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Naklejska 135, tel. 158. (2930)

Oryginalne maszyny do szyćcia i haftu Singera na spłatę ratową od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

Materace (6948) tylko dobry fabrykat, jest trwałe i najtańsze. Takie poleca specjalny magazyn materaców, Dworcowa 39.

SPRZEDAŻE Majątek (7710) 400 ha, koło Wilna, budynki wojna spalone, sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomości ziemską. Wilejka powiatowa, adwokat Steckiewicz.

Skład kolonialny, nagły wyjazd, za 1200 zaraz sprzedam. Wiad. Dziennik. (8209)

Kamienica dwupiętrowa, ogrodem, składem, 13.000. Nowakowski, Kaszubska 2. (8195)

+

Dnia 30 kwietnia 1934 r. o godzinie 16.30 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, moja najukochańsza matka, teściowa i babcia s. p.

Leokadia Jakuszkowiak

w 70 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Grunwaldzkiej 3 w czwartek, dnia 3 maja o godzinie 4-tej po południu na cmentarz parafialny przy ul. Jarv. (8189)

+

We wtorek, dnia 1 maja 1934 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, kochany brat, szwagier i wujek s. p.

Edmund Pawelski

przeżywszy lat 21, o czym zawiadamia w smutku pogrążony

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja o godz. 5-tej po poł. z domu żałoby ul. Pomorska 49. (8214)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu mężowi, odprowadzając drogie mi zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, jak i za wyrażone mi współczucie i złożone wieńce składam najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Szczególnie dziękuję bardzo WP. Dyktorowi Ubezpiecz. Społ. Karpińskiemu, który w tak ciężkich chwilach okazał mi bardzo wiele serca.

Bydgoszcz, 30 maja 1934 r.

(8276) **Marja Matejczykowa.**

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go maja 1934 r. o godzinie 11.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Sienkiewicza 33, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z aparatu do odcigania piwa na 8 butelek, 2 basenów do wody selterskiej z manometrami i wozu platformy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1934 r. (8281)

Komornik (-) Bączyński.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 4 maja 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Pomorskiej 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 12 kuponów materiału jasnego męskiego i 10 kuponów męskiego materiału ciemnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 982,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1934 r. (8282)

Komornik (-) Bączyński.

MEBLE

wszelk. rodzaju po cenach konkuren. poleca

B. Siudowski, Fabryka Mebli

Bydgoszcz, Jasna 11, tel. 2274.

W Gdyni skład mebli, ul. 10 Lutego 37. tel. 2047. (7719)

Dobra egzystencja!

Z powodu choroby jest zaraz do przejęcia

dobra restauracja i kuchnia hotelowa.

Położenie przy głównej ulicy, blisko sądu i koszar w większym mieście Pomorza. Do przejęcia potrzeba gotówki 5.000 złotych. Oferty Dziennik Bydgoski pod „C. K. 26“.

(8274)

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA“

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

Dr. Józef Smoliński

Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 19

specjalista w chorobach przewodu pokarmowego

8160) **wyjechał na miesiąc.**

Lekarz powiatowy

Dr. Stanisław Szerzeniewski

choroby kobiece i wewnętrzne

rozpoczął przyjęcia od 1.V. 34 r.

od godz. 15-tej — 18-tej oprócz świąt.

Cieszkowskiego 9. m. 6.

Bezpłatne porady

udziela „Instytut Piękności Halina“ jak zachować i pielęgnować urodę oraz wykonuje po cenach bardzo przystępnych masaż, elektryzację, parowanie, manicur, farbowanie brwi i rzęs i t. p.

Zabiegi wykonują dyplomowane kosmetyczki z wieloletnią praktyką. (7457)

Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.

Odnaczone na wszechświatowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zaloż. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER“

Kalisz, ul. Szopena 9, tel. 263

mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach.

Wyroby pończosznicze

marki

Iko

(znak fabryczny)

sa szczytem jakości i elegancji.

Kilkakrotnie nagrodzone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami.

Firma istnieje od r. 1890.

Żądać wszędzie!

(7828)

KATOL ZABIJA OWADY

JAPONSKI ROBOCTWO

Akwizytorów

do lat 25, na stałą pensję i diety poszukuje się dla poważnego przedsiębiorstwa. Pożądana jest pewna praktyka w zawodzie kupieckim. W rachubę wchodzi tylko byli wojskowi kategorii A. Oferty z fotografią do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „54,496“.

2 bardzo dzielnych ekspedientów i 2 ekspedientki (8243)

na konfekcję, białawy, galanterię z praktyką małomiejską zaraz lub później **poszukuje** na stałą posadę

W. Tuszyński — Świecie n/W.

Dzielny podróżujący na miasto

8238) branży żywnościowej z dobrymi świadectwami, poszukiwany. Zgł. pod „G. F. A.“ do adm. Dz. B.

Poszukuję zaraz ewtl. później do mego **składu skór pomocnika i ucznia**

możliwie władających też językiem niemieckim. Wy-czerpujące oferty z odpisami świadectw, życiorysem i wymaganej pensji proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „111“.

8257

Kursy handlowe

w ksiązkowości, korespondencji, stenografii

udziela 4721

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz, Marszałka Focha 10.

sw. **Marcin 17**

Kromczyński, Poznań.

miesięcznie 20 zł.

Farby Lakiery

okost

szablony

8188) poleca w doborowej jakości i tanio

Drogerja pod Aniołem

Szwederowo

ul. Ks. Skorupki 5.

PREM HALINA

Nr. 1

MACI/TRA

W. PAZDZIER/KIEGO

RADYKALNIE USUWA-PIĘGI, PRZYSCZE, CZERWONE I ŻÓLTE — PLAMY.

8156

Tanio! Tanio!

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca (8722)

Zb. Waligórski

ulica Gdańska 12

telefon 1223.

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU

3342

Farby Lakiery

i wszelkie (6491)

przybory malarskie

poleca ze swego bogato zaopatrzonego składu

Skład Przyborów Malarskich

ulica Gdańska 40.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Letnisko Brzoza

stacja Chmielniki zaraz do wydzierżawienia.

Otwarcie już nastąpiło.

Bufet i kuchnia oddzielnie do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje: (8235)

Szatkowski, Promenada 77.

KAPIELE RZECZNE RIWIERA

(dawniej Petersona) (8172)

W czwartek, dnia 3 maja 1934 roku z okazji **otwarcia łaźni i ślizgu** odbędzie się **koncert orkiestry inwalidów wojennych** a w godzinach wieczornych **dancing.**

O liczny udział miłośników sportu wodnego i życzliwe wsparcie przedsiębiorstwa prosi

Dyrekcja.

EUROPA

Od 1-go maja

zupelna zmiana programu. (8181)

Występy pierwszorzęd. sił artystycznych na czele znakomity humorysta—recytator

JAN BAYER

Początek o godz. 8. Codziennie **Dancing** do rana.

PIĘGI

usuwa niezawodnie

CERĘ

oczyszcza i odmładza

tylko **Dra Stenzla**

BENIGNINA

CHEVROLET

samochody ciężarowe

modelu 1934

1,1 do 3 ton.

Podwozie z maską, wbudowaną szybą ochronną do budki kierowniczej, autom. wycieraczką do szyb i ogumieniem zapasowym, obecnie od **zł 6.750,—** (cena gotówkowa).

Chevrolet nie sprzedaje jedynie w Ameryce, lecz wykazuje największe obroty na rynku wszechświatowym.

Wyłączna sprzedaż przez (7678)

STADIE-AUTOMOBILE

Sp. z o. o.

Bydgoszcz

ul. Mazowiecka 21

telefon 1602.

Opelacze Debnego Pielniki konne

oraz ręczne Planet

Stewniczki ogrodowe „Senior“

Obsypniki do kartofli

Wszelkie narzędzia do obróbki roli.

Może do opelaczy Debnego oraz „Pflanzenhilfe“

Części żniwne

Części do traktorów „Buldog“. (8278)

Warsztaty Reperacyjne

J. Szymczak

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 28.

Piekarnia-cukiernia

w Bydgoszczy, w dzielnicy urzędniczej, prosperująca pierwszorzędnie, zmechanizowana, do nabycia. Na przejęcie potrzeba ca 8.000 zł. Oferty pod nr. „8.000“ do administracji „Dziennika Bydgoskiego“.

(8244)

Parcele od 560 do 900 m² przy ul. Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż.

Tartak Marjański (4084)

ulica Toruńska 95. — Tel. 792.

Czytaj Dziennik Bydgoski!

MAŁY „ZNAWCA“ PRZYRODY.



Chłopiec z wielkiego miasta: — Tatusiu, patrz tylko, co za piękna reklama!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.